

STANISŁAW WIERZCHOSŁAWSKI

DEMOGRAFICZNE ASPEKTY PROCESU STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI

UWAGI WSTĘPNE

Zjawisko starzenia się człowieka sięga zarania dziejów ludzkości. Wiąże się ono z biologicznym cyklem życia ludzkiego, przez które przechodzi jego organizm od momentu urodzenia aż do momentu śmierci. W tym rozumieniu zjawisko to kojarzy się z fazą życia człowieka charakteryzującą się obniżeniem wielu jego funkcji życiowych. Z chwilą wyodrębnienia się w naukach społecznych dyscyplin zajmujących się problematyką ludnościową (statystyka ludności, demografia), postrzegane jest ono również na poziomie zagregowanym: ludności danego kraju czy regionu, rozumianej jako zmiany w rozkładzie wieku populacji, polegające na wzroście udziału w tej populacji osób w wieku starszym. Proces tych zmian określanej jest demograficznym starzeniem się ludności. Stanowi on przedmiot badań naukowych tej dyscypliny. Najwcześniej rozwinęły się prace badawcze nad procesem starzenia się jednostki ludzkiej, stając się przedmiotem zainteresowań nauk przyrodniczych (biologia, medycyna, szczególnie fizjologia i geriatryka), później nauk społecznych (psychologia, socjologia, gerontologia). Badania nad procesem starzenia się zbiorowości ludzkich rozwinęły się znacznie później. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi zainteresowań badawczych w tym kierunku okazało się umiędzynarodowienie problematyki wzrostu gospodarczego i rozwoju ludności w makroskali, rozpatrywane w długim horyzoncie czasu, a także zmiany w liczbie i strukturze ludności licznych krajów, z chwilą wkraczania przez nie w tzw. obszar oddziaływania „rewolucji demograficznej”.

Nauka demografii, powszechnie uważana za naukę interdyscyplinarną, nie ogarnia swym zakresem niezwykle szerokiego spektrum zagadnień wiążących się z procesem starzenia populacji ludzkich. Mimo wielkiego zainteresowania, jakie problematyka ta wzbudziła na forum licznych instytucji i organizacji międzynarodowych oraz rozwoju badań podejmowanych w ramach poszczególnych dyscyplin, nie stała się ona dotychczas przedmiotem badań wielodyscyplinowych. Można zatem, bez obawy popełnienia uproszczeń, wysunąć twierdzenie, że badania te znajdują się w chwili obecnej nadal we wstępnej fazie rozwoju. Nie bez wpływu na rozwój dociekań w tej dziedzinie pozostaje trudny i złożony przedmiot badań, jakim jest proces starzenia, szczególnie w odniesieniu do wielu kwestii metodologicznych, m.in. pomiaru „procesu starości”¹. Dotyczy to zarów-

¹ Szerzej problem ten przedstawia w ramach fundamentalnej pracy E. Rosset, *Ludzie starzy. Studium demograficzne*, Warszawa 1967, s. 11 - 31; PAN, Komitet Nauk Demograficznych, *Wielojęzyczny słownik demograficzny, wersja polska*, Warszawa 1966, s. 45 - 46.

no określenia poziomu tego zjawiska w odniesieniu do jednostki, u której proces ten przebiega z reguły w sposób zróżnicowany, obejmując również sferę subiektywnych odczuć, jak i też populacji. Najtrudniejszą kwestią jest precyzyjne określenie „progu starości”. Dlatego też nie bez słusznej racji belgijski badacz David A. Morse twierdzi², że o wiele łatwiej zdefiniować młodość, niż inne fazy życia człowieka. Statystycy i demografowie, w celu wyjścia z impasu, przyjęli pewną konwencję, którą posługują się w pomiarze procesu starzenia się populacji danego kraju oraz w porównaniach międzynarodowych. Spośród wielu koncepcji najszerze uznanie zyskały dwie: 1) przyjęcie jako progu starości 60 roku życia, lansowane przez statystyków ludnościowych i demografów francuskich, akceptowane na całym kontynencie europejskim; 2) przyjęcie jako granicy starości 65 roku życia, zaproponowane przez statystyków ludnościowych ONZ, preferowane głównie przez badaczy amerykańskich. Koncepcje te są stosowane w badaniach zamiennie lub równoległe dla celów porównawczych. Wobec wydłużającego się przeciętnego trwania życia wraz z postępem cywilizacji i medycyny przyjęte cezury dla określenia progu wieku starczego należy traktować jako kategorię historyczną, która w przyszłości ulec może modyfikacji.

Z demograficznego punktu widzenia punktem wyjścia dla wszelkich studiów nad procesem starzenia się jest struktura wieku. Stanowi ona główny czynnik sprawczy wszystkich procesów demograficznych, determinując w znacznym stopniu ruch naturalny (urodzenia, zgony), częściowo ruch migracyjny ludności, jest źródłem dla określenia potencjału życiowego ludności, jak i potencjału wzrostu populacji, decydując o zabezpieczeniu ciągłości pokoleń³. Jednocześnie struktura wieku danego społeczeństwa jest warunkowana tymi procesami demograficznymi. Następuje tu swego rodzaju sprzężenie zwrotne. Stąd znany polski demograf, J. Z. Holzer formułuje słuszną tezę⁴, iż analiza wzajemnej zależności struktury populacji od urodzeń i zgonów oraz urodzeń i zgonów od tej struktury ludności, stanowi „centralny problem współczesnej demografii”. Wszelkie zmiany zachodzące w jednej z tych wielkości, znajdują odbicie w dynamice całej populacji. Zatem proces starzenia się ludności, który uznać należy jako swoistą deformację struktury wieku populacji powoduje określone konsekwencje demograficzne w danym kraju czy kontynencie.

W aktualnej sytuacji demograficznej kraju, wydaje się być w pełni uzasadnione podjęcie próby prześledzenia uwarunkowań procesu starzenia się ludności w Polsce, poznania mechanizmów tego procesu, sformułowania diagnozy aktualnego stanu oraz określenia perspektyw rozwoju tego procesu w oparciu o długookresowe prognozy Wydziału Ludności ONZ do połowy przyszłego wieku (2050 r.). Uznano także za niezbędne poszerzenie tych studiów o poznanie trendów procesu starzenia się ludności w krajach północno-zachodniej Europy, w której proces ten rozwinął się znacznie wcześniej w związku z za-

² Por. D. A. Morse, *Les Aspects Sociaux de l'Age, Emploi et Retraite*, Genewa 1962, s. 2 - 10.

³ Por. m.in. G. Mackenroth, *Bevölkerungslehre. Theorie, Soziologie und Statistik der Bevölkerung*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1953, s. 20 i n.; R. Pressat, *Analiza demograficzna. Metody, wyniki, zastosowania*, Warszawa 1966, s. 310 - 322; M. Kędzicki, J. Paradysz, *Demografia*, Poznań 1990, s. 165 i n.

⁴ Por. J. Z. Holzer, *Urodzenia, zgony a struktura ludności Polski*, Warszawa 1964, s. 11.

awansowaniem w tych krajach transformacji demograficznej oraz związanymi z nimi głębokimi przeobrażeniami ludnościowymi. Pozwoli to zrozumieć mechanizm wzajemnych powiązań i uwarunkowań w krajach powszechnie uważanych za wysoko rozwinięte gospodarczo, legitymujących się nowoczesnymi, zmodernizowanymi strukturami demograficznymi oraz wyzwoli wizję przyszłego obrazu demograficznego naszego kraju w niedalekiej przyszłości.

WSPÓLCZESNE TRENDY DEMOGRAFICZNE W KRAJACH EUROPEJSKICH

Europa należy do tych nielicznych kontynentów świata, które charakteryzują się znacznym przyspieszeniem przeobrażeń procesów ludnościowych. Podłożem tego jest, iż kontynent ten od wieków przoduje w dziedzinie kultury, cywilizacji i postępu myśli ludzkiej, co nie pozostaje bez wpływu na postawy i zachowania demograficzne jego mieszkańców. Stąd Europa może być określona jako swego rodzaju laboratorium demograficzne współczesnego świata⁵. Na tym kontynencie bowiem dokonały się najwcześniej procesy modernizacji społecznej, na które składają się przemiany wszystkich sfer życia człowieka, spowodowane rozwojem cywilizacji przemysłowej⁶. Dała ona podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, początek procesom transformacji demograficznej, doprowadzając do wykształcenia się nowego typu procesu reprodukcji ludności⁷.

Zapoczątkowane na przełomie XVII i XIX wieku w krajach Europy Zachodniej w trwającym od wieków porządku reprodukcji ludności, zwane rewolucją demograficzną, a ostatnio przejściem demograficznym (*demographic transition*) doprowadziły do historycznego procesu przemian w reprodukcji ludności, której istotą było stopniowe przechodzenie od równowagi demograficznej typu naturalnego do stanu równowagi typu kontrolowanego. Czynnikiem sprawczym procesu modernizacji jest spadek zgonów, który powoduje zwiększenie przyrostu naturalnego w początkowej jego fazie, wysoki przyrost naturalny w środkowej fazie (określany przez niektórych demografów eksplozją demograficzną), po której następuje stopniowe jego zmniejszanie w końcowej fazie z tendencją do stabilizowania na poziomie prostej zastępowalności pokoleń. Procesy modernizacji demograficznej stały się inspiracją do sformułowania teorii przejścia demograficznego⁸, która

⁵ Szerzej problem ten naświetlają m.in. prace D. V. Glasera, D. E. C. Eversley, *Population in History, Essays in Historical Demography*, Londyn 1965, s. 423 - 631; W. R. Lee (red.), *European Demography and Economic Growth*, Londyn 1979; J. C. Chesnais, *Ludność i rozwój. Refleksja na podstawie doświadczeń dwóch stuleci*, „Ekonomista” 1987, nr 1, s. 97 - 108.

⁶ Por. Ch. Höhn, *Overview, The Changing Relationship between Socio-Economic Characteristics and Demographic Behavior*, JUSSP International Population Conference, Florence 1985, T. 4, Liege 1985.

⁷ Por. M. Okólski, *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa*, „Studia Demograficzne” 1985, nr 4, s. 3 - 32.

⁸ Czołową rolę w jej klasycznym sformułowaniu odegrali demografowie: W. S. Thompson, A. Landry, F. Notestein, C. P. Blacker, K. Davis. Jakkolwiek teoria ta powstała w I połowie bieżącego stulecia, stanowi ona nadal przedmiot licznych sporów, ulegając ciągłym modyfikacjom. Aktualne jej sformułowania zawierają m.in. opracowania demografów polskich: E. Rosseta, *Teoria przejścia demograficznego. Jej logika, technika i perspektywy*, w: E. Rosset, W. Bilig, *Studia nad teoriami ludnościowymi*, Instytut Statystyki i Demografii SGPiS, Warszawa 1987, s. 11 - 100; M. Okólskiego, *Status naukowy przejścia demograficznego*, w: *Teoria przejścia demograficznego*, M. Okólski (red.), Warszawa 1990, s. 106 - 115; Z. J. Holzera, *Demografia*, Warszawa 1994, s. 17 - 24.

zyskała wśród demografów licznych zwolenników jak i oponentów. Zgodnie z tą teorią, mechanizm procesów przejścia demograficznego oparty jest na paradygmacie występowania swoistej homeostazy, czyli uniwersalnej tendencji do osiągnięcia równowagi globalnej między liczbą ludności, stanem środowiska przyrodniczego oraz społecznego, wiążąc się z nieuchronnością dostosowania liczby urodzeń do liczby zgonów (lub odwrotnie). Według założeń tej teorii, równowaga między urodzeniami i zgonami winna oscylować na poziomie gwarantującym ciągłość zastępowalności pokoleń⁹.

Niemalże zaskoczenie w środowisku demografów wywołało w połowie lat sześćdziesiątych w wielu krajach Europy Zachodniej obniżenie się dzietności poniżej granicznego jego poziomu, powodując zawężoną reprodukcję ludności. Gwałtowność spadku częstości poziomu urodzeń, jego szybkie rozprzestrzenianie się na coraz to nowe społeczeństwa europejskie, dały asumpt do licznych dyskusji, poszukiwań teoretycznych, zmierzających do wyjaśnienia tego zjawiska, które pod koniec lat osiemdziesiątych doprowadziły do sformułowania w połowie lat osiemdziesiątych koncepcji drugiego przejścia demograficznego (*second demographic transition*), jako koncepcji właściwej dla nowoczesnego, rozwiniętego, postindustrialnego społeczeństwa¹⁰. Znaczny spadek urodzeń ma swe podłoże, w opinii twórców tej koncepcji, w daleko idących przeobrażeniach form życia rodzinnego, przyjmujących niekiedy patologiczne wymiary, wiążących się z odchodzeniem od systemu wartości społecznych, ukształtowanych na kulturze chrześcijańskiej, przy jednoczesnej akceptacji laickich systemów wartości społecznych, aprobujących kolejne „rewolucje seksualne”¹¹. Proces drugiego przejścia demograficznego realizuje się w poszczególnych społeczeństwach europejskich w niejednorodnym tempie, gdyż uzależniony jest od wielu uwarunko-

⁹ Poziom ten jest określony współczynnikiem dzietności teoretycznej (TFR), wyrażającym 2,12 urodzeń przypadających na kobietę w ciągu całego jej okresu rozrodczego (15 - 49 lat), przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku (tj. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z danego okresu za niezmiennie)

¹⁰ Por. m.in. R. Lesthaeghe, *A Century of Demographic and Cultural Change in Western Europe: An Exploration of Underlying Dimensions*, „Population and Development Review” 1983, nr 9; R. Lesthaeghe, J. Surkyn, *Cultural Dynamics and Economic Theories of Fertility Change*, „Population and Development Review” 1988, nr 1, D. J. Van de Kaa, *The Second Demographic Transition*, „Population Reference Bureau”, Waszyngton 1988, *Population Bulletin*, vol. 42, nr 1; tenże: *The Second Demographic Transition Revisited: Theories and Expectations*, Planologisch Demografisch Instituut, Universiteit van Amsterdam, Amsterdam 1988; H. J. Novotny, *Structural and Culture Determinants of Europeans Second Demographic Transition*, „Bevolking and Genzin”, 1988, nr 1.

¹¹ Zmiany w formowaniu się rodziny polegają na opóźnianiu zawierania małżeństwa, upowszechnianiu samotnego zamieszkiwania partnerów typu LAT (Living Apart Together), koabitacji i przedłużania zamieszkiwania dzieci w gospodarstwie domowym rodziców. Modele rozpadu związku charakteryzują się rosnącym współczynnikiem rozwodów i wysokimi współczynnikami separacji koabitantów. Również formy rekonstrukcji rodziny zmieniają się z ponownych małżeństw w post małżeńską koabitację, chociaż poszczególne kraje różnią się pod względem intensywności występowania i rozłożenia w czasie tych zjawisk, większość z nich ma charakter trendów międzynarodowych. Procesy te nasświetlają m.in. prace: F. Hopflinger, *New developments of family formation in Western Europe*, London 1983; tenże, *Wandel der Familienbildung in Westeuropa*, Frankfurt, New York 1987; P. Festy, *On the new context of marriage in Western Europe*, „Population and Development Review” 1980, nr 6.2, s. 311 - 315; tenże, *Evolution contemporaine du mode de formation des familles en Europe occidentale*, „European Journal of Population” 1985, Nr 1, 2/3, s. 179 - 205; L. Roussel, *La cohabitation juvénile en France*, „Population” 1978, Nr 331, s. 15 - 42; J. Frost, *Married and Unmarried Cohabitation: The Case of Sweden with some comparisons*, „Journal of Marriages and the Family” 1975, Nr 37,3, s. 677 - 682; tenże, *Cohabitation and Marriage: Transitional pattern, Different Lifestyle or just another legal form*, Paper presented to workshop *Life Styles Contactation and Parenthood*, Amsterdam 1986; M. Kingen, *Nichteheliche Lebensgemeinschaften. Formen, Motive, Folgen*, Zürich 1988; *Familien heute. Strukturen Verläufe und Einstellungen*, Ausgabe 1990, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 1990; F. X. Kaufmann, A. Kuijsten, H. J. Schulze, K. P. Strohmeier, *Family Life and Family Policies in Europe*, Clarendon Press, Oxford 1997.

wań o charakterze lokalnym, mających swe źródło w historycznym rozwoju ziem tego kontynentu. Stąd biorąc pod uwagę stopień zaawansowania nowych zachowań demograficznych, D. J. Van de Kaa¹² podzielił społeczeństwa krajów europejskich na cztery grupy. Pierwsza grupa obejmuje kraje o najbardziej zaawansowanych przemianach demograficznych, które w to stadium przejścia wkroczyły: Finlandia, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania, Francja, Republika Federalna Niemiec, Belgia, Dania, Holandia, Austria, Szwajcaria, Austria, Włochy. Drugą grupę tworzą kraje, w których urzeczywistnienie się przejścia do drugiego stadium uznać można za wysoce prawdopodobne: Grecja, Malta, Portugalia, Hiszpania, b. Jugosławia. Trzecia grupa jest złożona z krajów Europy środkowo-wschodniej i obejmuje strefę wpływów b. ZSRR, oddzieloną po II wojnie światowej od pozostałej części Europy. Tworzy ona bardzo zróżnicowane społeczeństwa pod względem systemu wartości społecznych i struktur demograficznych: Bułgaria, Czechy, Słowacja, Polska, Rumunia, Węgry, Białoruś, Rosja. Ostatnią grupę, w której wkroczenie do drugiego stadium przejścia demograficznego jest już najmniej pewne, tworzą: Islandia, Irlandia, Albania, Turcja oraz znaczna część b. ZSRR.

Dokonana przez holenderskiego demografa delimitacja krajów tego kontynentu według stopnia zaawansowania procesów przejścia demograficznego zdaje się znajdować potwierdzenie w poszukiwaniach licznych ośrodków demograficznych¹³, w tym również i polskich¹⁴. Wyniki tych dociekań potwierdzają także wysoki stopień heterogeniczności krajów tego kontynentu ze względu na stopień ich rozwoju demograficznego. Proces pierwszego przejścia demograficznego, jak wynika z doświadczeń krajów Europy Zachodniej, trwał w poszczególnych populacjach niejednakowo, wykazuje znaczną amplitudę wahań, mieszczącą się w przedziale 50 - 150 lat¹⁵. Przy czym, im później następowało zapoczątkowanie przemian ludnościowych w danym społeczeństwie, tym na ogół krótsze okazało się ich trwanie. Trwanie drugiej fazy transformacji demograficznej, która rozpoczęła się w krajach północno-zachodniej Europy w połowie lat sześćdziesiątych, a która urzeczywistni się prawdopodobnie w odniesieniu do większości krajów kontynentu europejskiego w połowie pierwszego wieku następnego tysiąclecia, trwać będzie w opinii zwolenników tej koncepcji znacznie krócej, a więc ca 70 - 80 lat¹⁶.

¹² Por. D. J. Van de Kaa, *Europe's Second Demographic Transition*, Population Bulletin, vol. 42, 1987, s. 4 i n.

¹³ Świadczą o tym wyniki badań przeprowadzonych w poszczególnych krajach w ramach Europejskiego Badania Płodności, kierowanego przez Instytut Demograficzny w Princeton, opublikowane w raporcie: *The Decline of Fertility in Europe* (red. A. D. Coale, S. Watkias), Princeton 1986, a także raporty Rady Europy: Council of Europe, *Recent demographic development in the member states of the Council of Europe*, Strasbourg 1986; tenże, *Recent demographic developments in Europe and North America*, Strasbourg 1992; tenże: *Recent Demographic Developments in Europe 1998*, Strasbourg 1999.

¹⁴ Por. S. Wierchosławski, *Przeobrażenia demograficzne współczesnej Europy i perspektywy jej rozwoju*, w: *Studia Europejskie* (red. R. Domański), Poznań 1993, s. 99 - 136; J. Kurkiewicz, J. Pocięcha, K. Zając, *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w badaniach rozwoju demograficznego*, Instytut Statystyki i Demografii SGH, Warszawa 1991, t. 336; J. Pocięcha, *Wielowymiarowa analiza porównawcza rozwoju demograficznego krajów europejskich*, „Studia Demograficzne” 1990, z. 4, s. 25 - 49.

¹⁵ Por. A. Maksymowicz, B. Puławska-Turyńska, *Typy przejścia demograficznego*, w: *Teoria przejścia demograficznego*, op. cit., s. 91 - 115.

¹⁶ Por. R. Lesthaeghe, *La deuxième transition démographique dans les pays occidentaux: an intepretation*, w: *Transitions démographiques e societies*, Chaire Queletet 1995, s. 25

W kontekście tej wizji ludnościowego rozwoju Europy nasuwają się dwa spostrzeżenia: 1) większość społeczeństw europejskich nie wykorzysta swego potencjału demograficznego dla zapewnienia ciągłości pokoleń, 2) na proces reprodukcji tych społeczeństw w coraz większym stopniu wpływają i wpływać będą czynniki pozademograficzne. Będzie to jednak możliwe jedynie pod wpływem gwałtownych przemian, które dokonują się w sferze świadomości tych społeczeństw pod wpływem przeobrażeń systemu wartości społecznych, mających swe oparcie w wysokim statusie materialnym jednostki, osłabieniu moralności, zapewnianym jej emancypację i samorealizację. Nasuwa się pytanie: czy osiągnięcie tak wysokiego stadium przeobrażeń demograficznych przez społeczeństwa europejskie okazać się może w praktyce możliwe? Opierając się na ostatnich prognozach ludnościowych ONZ, można się spodziewać, iż w stosunku do znacznej części społeczeństw nastąpi to już z początkiem wieku XXI. W świetle tych projekcji jawi się złowroga wizja upowszechnienia się syndromu niskiej płodności, która nie zapewni już ciągłości pokoleń.

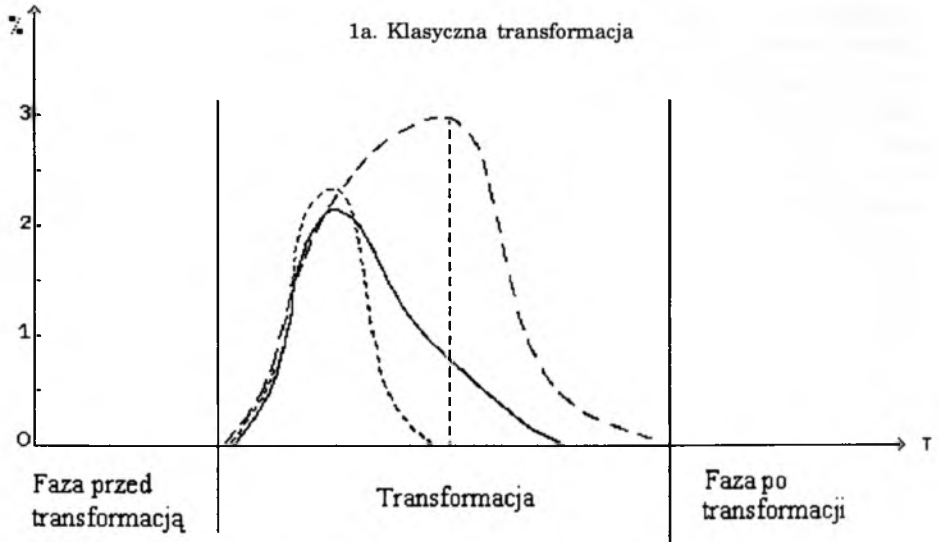
Jeśli ta wizja demograficznego rozwoju Europy się urzeczywistni, to konsekwencje demograficzne mogą się okazać bardzo poważne, których dalekosiężne skutki trudno w obecnej chwili przewidzieć. Przyszłe procesy spowodują bowiem trwałe przeobrażenia w strukturze demograficznej a zwłaszcza w strukturze wieku wielu społeczeństw europejskich. Spowoduje ono gwałtowne pogłębienie trwającego już procesu starzenia. Starzenie się populacji wyzwoili wielowymiarowe problemy, wymagające rozpatrzenia w ujęciu interdyscyplinarnym: demograficznym, społecznym, ekonomicznym, kulturowym i psychologicznym. Ze względu na intensywność występowania tego procesu rozpatrywać je można w dwóch płaszczyznach: 1) długookresowego trendu, kiedy nastąpią głębokie morfologiczne deformacje struktury wieku, których skutki odczuwane będą w odległej przyszłości, a które mogą przesądzić wprost o dalszych losach populacji tego kontynentu; 2) krótkim lub średnim okresie wymuszającym w wielu krajach europejskich równoczesne zmiany społeczno-ekonomiczne i psychologiczno-kulturowe wraz z infrastrukturą materialną (gospodarka mieszkaniowa, szkoły, szpitale itp.), rynku lokalnego (zmiana struktury popytu na towary i usługi) oraz w zasobach siły roboczej. Sytuacja w krajach europejskich jest zróżnicowana pod względem stopnia zagrożenia deformacji struktury wieku a zatem intensywności procesów starzenia się swych populacji, tym niemniej nie wyklucza to rozważenia ogólnej tendencji demograficznej, ku której zmierza cały kontynent.

Fakt istnienia wzajemnych powiązań między strukturą ludności według wieku, a podstawowymi procesami demograficznymi (urodzeniami i zgonami) jest badaczom w tej dziedzinie powszechnie znany. Zdarzenia te kształtują bowiem strukturę populacji a jednocześnie są uzależnione od cech tej struktury. Struktura ludności według wieku stanowi zatem nieodłączny element, a zarazem najistotniejszą determinantę procesów ludnościowych w trakcie przejścia demograficznego. Rozpatrzmy zatem jak w wyniku hipotetycznych procesów drugiego przejścia demograficznego będzie kształtowała się struktura wieku społeczeństw krajów europejskich.

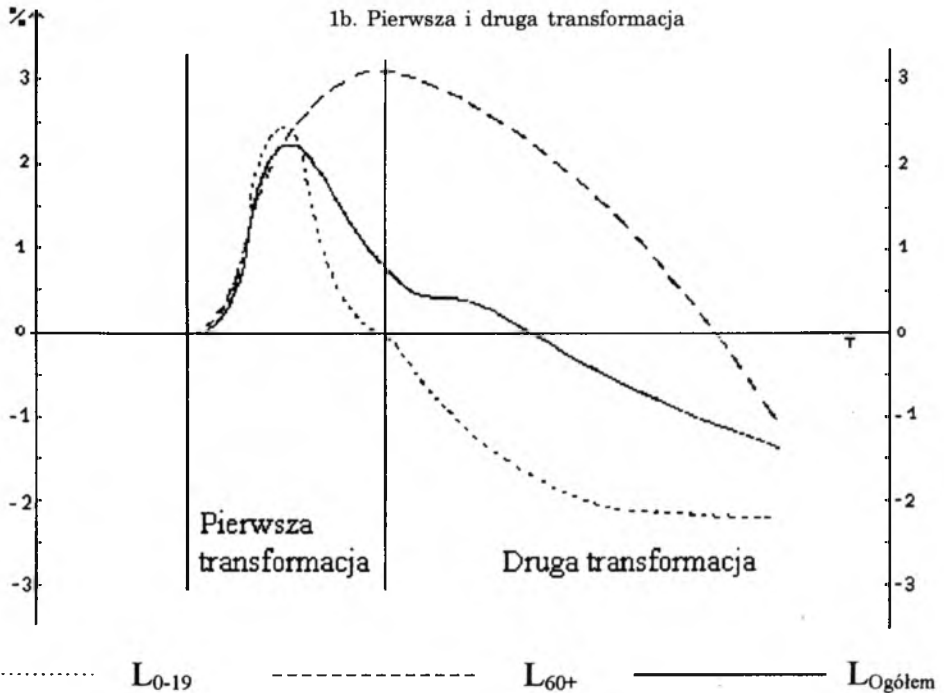
Źródła myśli wiążącej historyczne etapy rozwoju ludnościowego nawiązują do koncepcji szwedzkiego demografa G. Sundbärگا¹⁷, który sformułował tezę, według której różnice w strukturze wieku ludności poszczególnych społeczeństw sprowadzają się do różnej obsady „klasy dzieci” (0 - 14 lat), „klasy dziadków” (50 lat i więcej), natomiast „klasa rodziców” (15 - 49 lat) ma wszędzie taką samą liczebność względną. Prawdliwość tę nazwał Sundbärg „prawem równowagi struktury wieku”. Zatem zmiany częstotliwości urodzeń i zgonów w trakcie przejścia demograficznego powodują nie tylko zmiany we wzroście populacji, ale nade wszystko „rewolucję” w strukturze wieku, charakteryzującą się zmniejszeniem udziału młodych ludzi (ekstremalnie wysoką na etapie poprzedzającym transformację) i ludzi starych (stosunkowo wysoką w fazie po transformacji), podczas gdy zgodnie z tzw. „prawem Sundbärگا” grupa rodziców (15 - 49 lub 15 - 59) pozostaje względnie stała w czasie¹⁸. Zdaniem J. C. Chesnais’a w fazie przed transformacją średnie roczne współczynniki całkowitego przyrostu, zarówno młodej jak starej wynoszą około zera i wracają do zera w fazie po transformacji (ryc. 1a), osiągając w trakcie transformacji poziomy 2 i 3% przyrostu rocznie. W historii rozwoju ludności klasyczna teoria transformacji nie znajduje jednak pełnej empirycznej weryfikacji w każdej populacji, stąd nie zawsze spotykamy sekwencję „równowaga-transformacja-równowaga”, a raczej ciągłą dynamikę bardziej zaznaczającą się w okresie transformacji. Prawdopodobnie m.in. dlatego, że teoria transformacji nie uwzględnia migracji ani zewnętrznych ani wewnętrznych, które we wielu przypadkach całkowicie modyfikują lub zmieniają drogi rozwoju populacji. Nawiązując do przewidywań „klasycznej” teorii transformacji, włoski demograf A. Golini próbuje wyznaczyć obecne i przyszłe zmiany strukturalne „młodej” i „starej” subpopulacji w okresie dynamicznego rozwoju ludności europejskiej przyjmującej postać drugiej transformacji demograficznej (ryc. 1b). Przedstawiona wizja jest przerażająca, przewiduje bowiem gwałtowną redukcję dzieci i młodzieży wskutek spadku rozrodczości przy równoczesnym wzroście udziału roczników w wieku starszym. Oznacza to, że dokonująca się transformacja demograficzna może ukształtowaną przez liczne pokolenia strukturę wieku tak dalece zmienić, iż ta ostatnia całkowicie zaprzeczy cytowanemu już „prawu G. Sundbärگا”. Ta zdeformowana struktura wieku będzie miała z kolei wpływ na współczynnik przyrostu naturalnego. W długim okresie spowoduje to, że to „prawo” nie znajdzie weryfikacji empirycznej. Dla potwierdzenia tej tezy posłużyć się można ewolucją rozkładu struktury wieku ludności Europy (tab. 1), opracowaną w oparciu o projekcje Departamentu Ludności ONZ w powiązaniu z estymacjami retrospektywnymi obejmującymi okres od 1950 do 2050 r., która znakomicie ułatwia śledzenie procesu

¹⁷ Por. G. Sundbärg, *Sur la répartition de la population par ge et sur les taux de la mortalite*, Bulletin de l'Institut International de Statistique, 1900, t. XII, cyt. za E. Rossetem, *Demografia Polski, cz. I, Stan, rozmieszczenie, struktura ludności*, Warszawa 1975, s. 284 i n.

¹⁸ „Prawo Sundbärگا”, oparte na szerokich badaniach empirycznych, często powtarzanych w I połowie bieżącego stulecia, które wykazały, że w populacjach zastojowych środkowa grupa wiekowa (15 - 49 lat) ma stały udział wynoszący około 50% i około 60% dla grupy 15 - 59 lat. Zastosowanie tego podziału w odniesieniu do ludności ustabilizowanej dało takie same rezultaty przy nieco gorszej aproksymacji dla grupy 15 - 59 lat (por. C. Gini, *Problèmes demographiques in Europe*. Genus 1955, vol. XI, nr 1 - 4).



Źródło: J. C. Chenais, *La démographie*, Paris 1990, s. 17.



Źródło: A. Golini, *Demographic trends and ageing in Europe. Prospects, Problems and Policies*, Genus 1997, vol. III, s. 37.

Ryc. 1. Średnioroczne współczynniki całkowitego przyrostu ludności młodej i starszej w czasie trwania „klasycznej” transformacji (1a) i drugiej transformacji demograficznej (1b)

starzenia się ludności tego kontynentu oraz określenie relacji do „prawa Sundbärگا”. O głębokości przypuszczalnych zmian w strukturze wieku europejskich społeczeństw świadczy oszacowany parametr wieku środkowego (M_e), z którego zmian wynika, że mieszkańcy tego kontynentu w okresie rozpatrywanych stu lat postarzejają się przeciętnie o ca 15 lat. Prześledzić można w oparciu o to zestawienie także transformację współczynnika przyrostu naturalnego z +0,98% (w 1950 r.) i +0,06% (w 2000 r.) do -0,9% w okresie 2050 roku, które będą konsekwencją zmian strukturalnych wieku. Parabola zmian strukturalnych populacji społeczeństw europejskich obejmująca wspomniany okres przebiegać będzie przypuszczalnie w sposób geograficznie zróżnicowany, powodując tym samym również dyferencjacje ich rozwoju demograficznego. Wystarczający pogląd na hipotetyczny przebieg tych przeobrażeń stwarza tablica 2, prezentująca „mnożniki” przejść

Tablica 1

Ewolucja wieku ludności Europy w relacji do prawa równowagi struktury wieku G. Sundbärگا

Lata	Wskaźniki struktury (w %)				Mediana wieku	Roczny współczynnik przyrostu naturalnego
	0 - 14	15 - 49	15 - 59	60 +		
1950	26,2	51,8	61,7	12,1	30,5	
1960	26,7	48,7	60,2	13,1	31,6	+0,98
1970	25,3	49,4	59,2	15,5	32,2	+0,81
1980	22,2	50,0	61,8	16,0	33,0	+0,54
1990	20,5	49,6	61,4	18,1	34,9	+0,40
2000	17,3	51,1	62,5	20,2	35,4	+0,06
2010	14,5	49,3	63,7	21,8	40,0	-0,14
2020	13,4	45,5	60,5	26,1	40,4	-0,31
2030	12,0	42,2	57,3	30,8	45,0	-0,49
2040	11,2	38,3	54,1	34,7	45,1	-0,71
2050	10,6	36,6	50,5	38,9	45,1	-0,90

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o: *Post-war Demographic trends in Europe and the Outlook until the Year 2000*, UN Secretariat of the Economic Commission for Europe, Genewa 1987; *The Sex and Age Distribution of the World Population. The Revision of the United Nations Global Population. Estimates and Projections*, N. York 1997.

Tablica 2

Mnożniki przejść między rokiem 1950 i 2050 ludności Europy i Unii Europejskiej z uwzględnieniem populacji osób „młodych” (poniżej 20 lat) i „starych” (60 lat i więcej)

Wyszczególnienie	Ludność ogółem	W tym	
		poniżej 20 lat	60 lat i więcej
Europa	0,98	0,42	3,15
Europa Wschodnia	0,98	0,40	3,73
Europa Północna	0,97	0,53	2,35
Europa Południowa	0,94	0,33	3,63
Europa Zachodnia	1,02	0,48	2,72
Unia Europejska	0,96	0,43	2,81
Wielka Brytania	0,93	0,53	2,19
Włochy	0,79	0,25	3,07

Źródło: Por. tab. 1.

między 1950 i 2050 wg koncepcji J. C. Chesnais'a¹⁹, opracowane w oparciu o scenariusze przygotowanych przez ONZ prognoz dla Europy, krajów Unii Europejskiej²⁰, w tym W. Brytanii i Włoch, legitymujących się skrajnymi sytuacjami kondycji demograficznej. Mnożniki te wskazują liczbę przez jaką powinna być przemnożona liczba ludności w 1950 r. aby uzyskać liczebność danej populacji w 2050 r. Nietrudno dostrzec wyraźnie rysującą się prawidłowość, przejawiającą się we wszystkich populacjach europejskich, polegającą na zmniejszaniu swych rozmiarów w rozpatrywanym horyzoncie czasu. Proces ten w ujęciu geograficznym przebiegać będzie niejednolicie. Przewiduje się, że najbardziej intensywnie przejawiać się będzie w krajach Europy południowej, północnej i UE. Najbardziej dotkliwie zmniejszy się frakcja dzieci i młodzieży (L₀₋₁₉), obejmując zwłaszcza kraje południowe i wschodnie oraz UE, które jednocześnie wyróżniać się będą stosunkowo najwyższym, gdyż ponad trzykrotnym przyrostem frakcji ludzi starych (L₆₀₊). Występujące różnice pod względem stopnia deformacji struktur ludności świadczą, iż kraje europejskie nie są obecnie i nie będą w przyszłości pod tym względem homogeniczne. Główną przyczyną intensywnego i długotrwałego okresu turbulencji demograficznych krajów tego kontynentu będzie wydłużający się spadek płodności, który spełnia rolę stymulatora zachodzących zmian w wielkości i strukturze wieku populacji europejskich.

Obserwując proces tych przeobrażeń, włoski demograf A. Golini²¹ z Uniwersytetu Rzymskiego stawia pytanie o kapitalnym wprost znaczeniu dla prawidłowego śledzenia procesu starzenia demograficznego: z jaką prędkością będą się dokonywać zmiany strukturalne w poszczególnych populacjach europejskich? Pragnąc udzielić odpowiedzi na to pytanie, stara się prześledzić w ujęciu historycznym, obejmującym przełom bieżącego i nadchodzącego stulecia przeobrażenia w strukturze wieku społeczeństw tego kontynentu na przykładzie Unii Europejskiej wyrażające się przejściem od przewagi ludzi młodych (L₀₋₁₉) do przewagi ludzi starszych (L₆₀₊), ujmując rezultaty swych studiów w postaci tablicy synoptycznej (tab. 3)²². W krajach UE w 1950 r. 32,2% ludności miało mniej niż 20 lat, a 13,9% 60 i więcej, przewaga osób młodych wynosiła zatem 18,3%, według prognoz ONZ w 2004 r. te dwie subpopulacje powinny się prawie zrównać. W 2050 r. subpopulacja osób starszych będzie przeważała nad subpopulacją młodych o 12,4 %. Pierwszym krajem europejskim a jednocześnie pierwszym krajem na świecie, gdzie stosunkowo wcześniej, gdyż już w 1995 r. liczba

¹⁹ Por. J. C. Chesnais, *L'effet multiplicatif de la transition démographique*, „Population” 1979, nr 6.

²⁰ Unia Europejska w niniejszym opracowaniu przyjmowana jest w aktualnym składzie państw: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Hiszpania, Irlandia, Luxemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy.

²¹ Por. A. Golini, *Demographic Trends and Ageing in Europe. Prospects, problems and policies*, Genus 1997, vol. LIII, nr 3 - 4, s. 33 - 74.

²² Przy opracowaniu scenariusza szybkości i intensywności postarzenia się społeczeństw UE A. Golini przyjął bowiem, że względów porównawczych, scenariusz prognozy ONZ oparty na średnim wariancie płodności. Przytoczone przez niego wskaźniki szybkości i intensywności zmian strukturalnych mogą ulec zmianie w przypadku urzeczywistnienia się niskiego względnie wysokiego wariantu płodności. Przykładowo: w Hiszpanii wzrostyby z 48 do 59,4 pkt. (przy niskim wariancie płodności), a zmalała do 37,3 pkt. przy wysokim wariancie, w Wielkiej Brytanii wymiana rozpatrywanych grup wieku nastąpiłaby już w 2010 r. przy niskim wariancie płodności a dopiero przed 2050 r. przy wysokim wariancie płodności.

Zrównywanie się odsetka ludności młodej (L₀₋₁₉) z odsetkiem ludności starej (L₆₀₊), krajów Unii Europejskiej, Europy i Stanów Zjednoczonych (rok zrównania, wskaźnik szybkości i wskaźnik intensywności)

Wyszczególnienie	1950	1995	1996	1997	2000	2004	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2019	2023	2025	2050	Wskaźnik szybkości ^a	Wskaźnik intensywności ^b
Włochy	22,6	0															-22,50	0,50	45,1
Niemcy	15,8		0														-18,40	0,34	34,2
Grecja	29,1			0													-17,90	0,62	47,0
Hiszpania	25,5				0												-23,20	0,51	48,7
Belgia	12,1						0										-7,00	0,21	19,1
Dania	19,8							0									-5,00	0,34	24,8
Austria	14,0							0									-9,60	0,24	23,6
Holandia	25,9								0								-8,90	0,43	34,8
Luxemburg	13,5									0							-6,40	0,22	19,9
Finlandia	27,6										0						-2,20	0,45	29,8
Szwecja	14,4											0					-3,90	0,23	18,3
Francja	14,0											0					-6,70	0,22	20,7
Portugalia	28,6												0				-9,20	0,45	37,8
Wielka Brytania	13,4													0			-4,30	0,19	17,7
Irlandia	22,3														0		-16,10	0,31	38,4
Unia Europejska	18,3					0											-12,40	0,34	30,7
Europa	22,5											0					-8,10	0,36	30,6
USA	21,8															0	-1,60	0,29	23,4

^a Średnioroczne punkty procentowe pomiędzy rokiem 1950 i rokiem, kiedy różnica wyniesie zero.

^b Suma różnic w wartościach absolutnych w 1950 r. i 2050 r.

Źródło: A. Golini, *Demographic Trends and Ageing in Europe. Prospects, Problems and Policies*, Genus 1977, vol. LIII, N 3-4, s. 59.

starszych zrównała się a później przekroczyła liczbę ludzi młodych okazały się Włochy²³. Następnym krajem, w którym nastąpiło zrównoważenie struktur były Niemcy (1996 r.), wkrótce potem osiąga tę równowagę Grecja (1997 r.) a w 2000 r. „dogoni” ją Hiszpania, podczas gdy w Szwecji i Francji nie nastąpi to przed 2013 r., a w W. Brytanii w 2029 r²⁴. Trudności kraju w dostosowywaniu się do nowej sytuacji demograficznej wiążą się z prędkością zmian, które osiągnęło maksimum w Grecji, Hiszpanii i Włoszech. Fakt, że we Francji ta wymiana: młodzi – starzy nastąpi 20 lat później niż we Włoszech, spowoduje iż kraj ten będzie miał więcej możliwości uniknięcia błędów strategicznych w swej polityce społeczno-gospodarczej spowodowanej starzeniem się społeczeństwa, korzystając z doświadczeń krajów, które zmiany struktur wieku dokonały wcześniej.

Biorąc pod uwagę intensywność tych zmian należy przypuszczać, iż Hiszpania, Niemcy, Grecja i Włochy mogą zapłacić najwyższą cenę, a więc ponieść najwyższe koszty społeczne procesu starzenia się swych społeczeństw. W Hiszpanii w 1950 r. przewaga populacji młodej nad starszą wynosiła 25,5%, a do 2050 r. może się odwrócić o 23%, a więc całkowita wymiana liczebności populacji osób młodych i starszych może wynieść 48,7%. W dalszej kolejności kroczy Grecja (47,0%), Włochy (45,1%), Portugalia (37,8%). Wymiana ta powinna być mniej intensywna w W. Brytanii (17,7%) i Szwecji (18,3%). Scenariusz prędkości i intensywności procesu starzenia się krajów UE według A. Goliniego znajduje potwierdzenie w dostępnych aktualnie materiałach źródłowych²⁵, może ulec on jednak pewnym modyfikacjom w zależności od polityki demograficznej i społecznej danego rządu oraz świadomości i zachowań demograficznych społeczeństw poszczególnych krajów.

Na tle tych szkicowo ujętych przeobrażeń w strukturze Europy celowym jest przypatrzeć się procesowi starzenia tych krajów, które stanowią następstwo omawianych zmian w strukturze wieku. Opierając się o wskaźniki (indeksy) starości, których koncepcję zaproponował francuski demograf A. Sauvy²⁶, wyrażając je jako relację liczby osób w wieku powyżej lat sześćdziesięciu do liczby dzieci i młodzieży (tabl. 4). Jakkolwiek zaprezentowana przez niego skala starości uległa wobec szybkiego postępu tego zjawiska dezaktualizacji²⁷, oddają one w sposób wierny zmiany w procesie starzenia się ludności kontynentu europejskiego. Interesującym jest prze-

²³ Włochy, spośród krajów Unii Europejskiej legitymują się stosunkowo najgłębszymi przeobrażeniami w zakresie dzietności. Podczas gdy w UE współczynnik dzietności (TFR) obniżył się z 2,78 (1964 r.) do poziomu 1,3 w 1995 r., to we Włoszech, kraju o najniższej płodności z 2,67 (1965 r.) obniżył się do 1,18 w 1995 r. (Por. Council of Europe, *Recent demographic developments*, op. cit., s. 232.).

²⁴ W. Brytania należy do tych nielicznych krajów UE, w których obniżanie się poziomu dzietności (TFR) następuje powoli, utrzymując się w latach dziewięćdziesiątych w granicach 1,7, podczas gdy w pozostałych krajach poziom ten utrzymuje się powszechnie poniżej 30% poziomu zastępowalności pokoleń (Por. Council of Europe, *Recent demographic developments*, op. cit., s. 420 - 421).

²⁵ Por. Council of Europe, *Recent Demographic Developments in Europe 1998*, Strasbourg 1999, op. cit., s. 79 - 429.

²⁶ Por. Alfred Sauvy, *Théorie Générale de la Population*, Biologie Sociale, Paryż 1954, s. 54 i n.

²⁷ Wobec dezaktualizacji zaproponowanej przez A. Sauvy'ego skali, podejmowane zostały, zwłaszcza przez demografów francuskich, próby jej zaktualizowania. Jednak w krótkim czasie i one stały się nieaktualne wobec nieprzewidzianego postępu starzenia się demograficznego społeczeństw europejskich. Por. E. Rosset, *Ludzie starzy*, op. cit., s. 175 - 177.

śledzenie prawidłowości wyrażającej się w początkowej fazie (1950 - 1960) w dyspersji stopnia zaawansowania tego procesu w ujęciu interregionalnym, która przeradza się stopniowo w tendencję do unifikacji na tych obszarach, które legitymowały się początkowo niskim poziomem starości, przy równoczesnym spowolnieniu starzenia się populacji wyróżniających się relatywnie wysokim poziomem starości w fazie wyjściowej (populacje krajów północnych i zachodnich). Jakkolwiek kolebką tego procesu była Europa Zachodnia, wyszedł on szybko poza granice tego obszaru i stał się udziałem wszystkich populacji tego kontynentu, który, jak wynika z przytoczonego materiału liczbowego, będzie w perspektywie kontynentem ludzi starych.

Tablica 4

Wskaźniki starości demograficznej ludności Europy w latach 1950 - 2050

Wyszczególnienie	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2010	2020	2030	2040	2050
	na 100 osób w wieku 0 - 19 lat przypada osób w wieku 60 i więcej lat										
Europa	35,1	38,9	46,0	53,0	72,2	83,3	107,3	141,2	183,5	224,6	263,8
Wschodnia	26,1	28,7	37,1	46,2	60,1	72,2	91,9	120,8	153,3	193,9	245,7
Północna	48,8	51,6	57,6	66,4	78,0	81,0	104,8	137,0	167,2	192,8	218,4
Południowa	30,6	35,5	42,7	46,9	82,8	98,5	126,4	168,0	234,8	296,5	331,6
Zachodnia	48,8	54,7	59,3	63,8	85,4	94,3	120,6	159,7	207,3	244,0	275,6
Unia Europejska	43,2	48,9	54,8	59,9	86,1	96,2	122,9	161,8	212,2	254,4	284,3

Źródło: Por. tablica 1.

Rozważania tendencji demograficznego rozwoju Europy nasuwają pewne refleksje. Zjawisko starzenia się społeczeństw, jak wspomniano, nie jest nowe. Przez długi okres rozwoju ludzkości traktowane było jako ogólnobiologiczna prawidłowość, która jest właściwa wszystkim organizmom żywym, a więc traktowana była jako proces naturalny. Zjawisko zwiększania się liczby ludzi starych w danej społeczności upatrywano w spadku umiarkowości następującym w wyniku postępu cywilizacji. W tym znaczeniu proces demograficznego starzenia postrzegany był jako proces „naturalny”²⁸. Wkroczenie na przełomie XVIII i XIX wieku do Europy „rewolucji demograficznej”, której kolebką stała się Europa Zachodnia, zapoczątkowało, zdaniem wytrawnego badacza tego problemu E. Rosseta²⁹, „nowoczesny” proces starzenia. Jeżeli czynnikiem sprawczym transformacji demograficznej stał się spadek urodzeń, wskutek świadomej ingerencji człowieka w naturalny proces rozrodczy i proces macierzyństwa, odpowiedzialność, zjawisko starzenia się następuje przy jego akceptacji. Zastąpienie równowagi „naturalnej” przez równowagę „racjonalną”, kontrolowaną przez człowieka, uruchomiło procesy przeobrażeń ludnościowych, które, ze względu na ich skutki demograficzne traktować należy jako swego rodzaju ewenement w demograficznej historii współczesnego świata. Zachodzące wielkie zmiany w strukturze populacji, cytowany już A. Golini³⁰ określa jako najbar-

²⁸ Por. St. Szulc, *Starzenie się społeczeństw ludzkich*, „Przegląd Statystyczny” 1955, nr 3, s. 225 - 233.

²⁹ Por. E. Rosset, *Proces starzenia się ludności. Studium Demograficzne*, Warszawa 1959, s. 729 i n.

³⁰ Por. A. Golini, *Demographic Trends and Ageing in Europe*, op. cit., s. 46.

dziej charakterystyczny element trendów demograficznych przełomu XX i XXI wieku, które wystąpiły na horyzoncie europejskim. Zmiany te uruchamiają lawinowy wprost proces starzenia się tego kontynentu. E. Rosset³¹ nie waha się stwierdzić, że kończący się XX wiek jest najbardziej rewolucyjnym stuleciem w całej dotychczasowej historii ludzkości, a proces starzenia się ludności tego kontynentu zalicza do największych fenomenów demograficznych XX wieku.

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI

Na ziemiach polskich modernizacja demograficzna rozpoczęła się dopiero pod koniec ubiegłego stulecia, obejmując zachodnie jej rubieże: Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze³². Rozwój demograficzny przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych bieżącego stulecia na tych ziemiach można by natomiast potraktować jako wejście tego procesu w ostatnią fazę, określoną jako „stabilizacyjną”. Hipotetycznie można więc przyjąć, iż proces przejścia demograficznego na tym obszarze kraju trwał nieco powyżej stu lat. W środkowej Polsce, Małopolsce i na Mazowszu proces ten rozpoczął się na przełomie XIX i XX wieku, a na obszarach wschodnich, obejmujących ziemie b. Królestwa, dopiero w połowie lat międzywojennych. W świetle dostępnych źródeł, początek tendencji modernizacyjnych na wschodnich obszarach, w porównaniu do zachodnich ziem Polski, był opóźniony o mniej więcej 60 lat, tzn. o trwanie dwóch generacji.

Mimo, że proces ten był na ziemiach polskich opóźniony w stosunku do krajów Europy zachodniej i północnej, to przebiegał on bardziej intensywnie, niż w większości społeczeństw, w których rozpoczął się on wcześniej. Na ziemiach polskich ewolucja wzorca umieralności dokonała się w stosunkowo krótkim czasie (1870 - 1910)³³. Współczynnik zgonów obniżył się z 30 do 20 na tysiąc mieszkańców, z tendencją do dalszego spadku. Wzorzec rozrodzości natomiast nie był powtórzeniem tak charakterystycznego dla większości krajów zachodnich dwufazowego spadku urodzeń, wyrażającego się początkowo w ograniczeniu lub opóźnieniu zawierania małżeństw, a następnie w ograniczaniu liczby potomstwa. Na ziemiach polskich obie te fazy nałożyły się częściowo na siebie. Przyczyniło się to na początku do znacznego skrócenia okresu, w którym trwał spadek rozrodzości. W pierwszej fazie (1900 - 1939) stopa urodzeń zmniejszyła się z 44 do 24‰. Po kolejnym okresie 40 lat (około 1980 r.) zaobserwować można poziom niewiele niższy od 20‰, co świadczy, że spadek rozrodzości zachodził wolniej. Zjawisko przyspieszenia spadku urodzeń nastąpiło w Polsce 10 lat później.

³¹ E. Rosset, *Fenomeny demograficzne XX wieku*, w: *Ekologia populacji ludzkich*, PAN, Instytut Ekologii, Wrocław 1982, s. 7 - 47.

³² Por. S. Borowski, *Modernizacja demograficzna na tle porównawczym w Polsce*, w: S. Borowski, *Szkice z teorii reprodukcji ludności. Prace wybrane*, zebrał i wstępem zaopatrzył S. Wierchosławski, PAN, Ossolineum 1983, s. 139 - 153.

³³ Por. S. Szulc, *Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1895 - 1935*, w: *Zagadnienia demograficzne Polski*, Statystyka Polski, Warszawa 1936, Seria C, z. 4, s. 37 i n.

Stało się to w wyniku równoczesnego oddziaływania dwóch przyczyn, które nałożyły się na siebie: wkraczanie w wiek matrymonialny zmniejszonej populacji osób urodzonych w okresie kolejnego niżu demograficznego oraz rozpoczęcia się (1989 r.) trudnego okresu transformacji politycznej i społeczno-ekonomicznej kraju. Ostatnia przyczyna okazała się czynnikiem bardziej długotrwałym, wydłużającym spadek dzietności poza okres falowań struktur demograficznych. Jej to oddziaływaniu przypisuje się utrzymywanie się, począwszy od 1989 r., tendencji spadkowej dzietności, nie zapewniającej już prostej reprodukcji populacji³⁴. Uważać to można za symptom wkroczenia naszego kraju w stadium II transformacji demograficznej z wszystkimi jej skutkami.

Jedną z przyczyn spadku dzietności jest deformacja struktury demograficznej ludności Polski według płci i wieku, która oddziaływać będzie trwale na potencjał demograficzny, który wyzwala współczesne i przyszłe możliwości jej biologicznego rozwoju. Szereg złożonych czynników przyczynił się do niekorzystnego ukształtowania się tej struktury, która uległa licznym zmianom na przestrzeni mijającego wieku. Geopolityczne położenie naszego kraju na kontynencie europejskim sprawiło, że podstawowym czynnikiem sprawczym deformacji tych struktur są kolejne wojny światowe, które wyznaczyły trendy rozwoju ludności w bieżącym stuleciu. Kataklizmy te, zgodnie z teorią E. Rosseta³⁵ uruchomiły tzw. wojenny cykl demograficzny, składający się z dwóch następujących po sobie faz: destrukcyjnej i kompensacyjnej. Pierwsza przypada na okres działań wojennych. Obok liczby zgonów (żołnierzy i ludności cywilnej), które tworzą straty bezpośrednie (I wojna – 4 mln, II – 6 mln osób), charakteryzuje się spadkiem liczby urodzeń. Tworzą one z punktu widzenia demograficznego straty pośrednie, obejmujące hipotetyczną liczbę nienarodzonych dzieci, które nie mogły przyjść na świat. Przypadająca na okres powojenny faza kompensacyjna (której długość odpowiada w przybliżeniu okresowi trwania wojny), charakteryzuje się wzrostem zawierania odłożonych małżeństw i urodzeń powodując gwałtowny wzrost przyrostu naturalnego. Stało się to powodem trwałej deformacji struktur demograficznych, przyczyniając się do anomalii rozwoju demograficznego kraju w postaci następujących po sobie falowań częstości urodzeń, określanych „wyżami” i „niżami” demograficznymi, przejawiającymi się w postaci tzw. echa demograficznego, trwającego aż do trzeciego pokolenia. Nie bez znaczenia na przeobrażenia struktury demograficznej pozostały przesunięcia granic państwowych, mające miejsce po I i II wojnie światowej, które spowodowały, zwłaszcza po ostatniej wojnie, niespotykane w historii tego kontynentu ruchy wędrownicze, przyczyniając się do zmian w strukturze etnicznej ludności kraju. Niezależnie od niszczącego wpływu wojen światowych, kolejnym znaczącym czynnikiem deformującym strukturę demograficzną okazała się zaprogramowana akcja przerywania życia dzieci nienarodzonych w latach 1956 - 1993, przebiega-

³⁴ Por. *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski. Zmiany w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej w latach 1989 - 1997*, GUS, Warszawa 1998, s. 49 - 55; *Rocznik Demograficzny 1998*, GUS, Warszawa 1998, s. 216 i n.

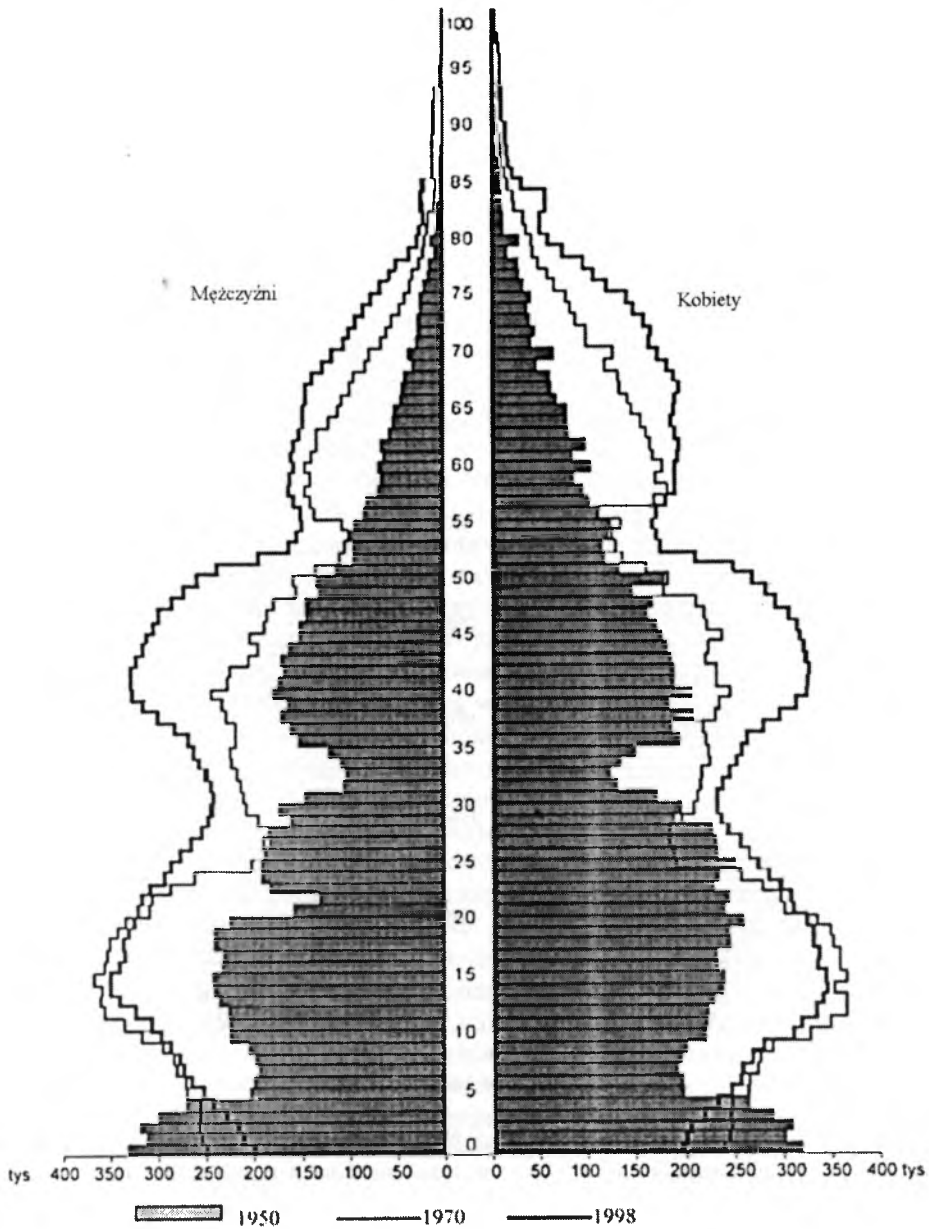
³⁵ Por. E. Rosset, *Prawa demograficzne wojny*, Łódź 1933.

jąca z różnym natężeniem w czasie³⁶. Łączne straty z tego tytułu sięgają dwukrotnej liczby bezpośrednich i pośrednich strat obu wojen światowych. Przyczyniły się one poważnie do obniżenia potencjału demograficznego kraju.

Deformacje te spowodowały długotrwałe zmiany strukturalne w populacji, przekształcając wykształcony na przełomie XIX i XX wieku typ struktury progresywnej w postaci tzw. drzewa populacyjnego, charakteryzującego się układem piramidalnym, o szerokiej podstawie (wskutek dużej liczebności dzieci i młodzieży) w typ struktury zastojowej, stagnacyjnej (przedstawiającej się w kształcie dzwonu ostrzegawczego), który przyjęła ona pod koniec bieżącego stulecia (ryc. 2a). Nietrudno dostrzec wpływ deformacji, jakie spowodowały I i II wojna, w postaci charakterystycznych „ubytków” w piramidzie wieku w 1950 r. i ich przesuwanie się w układzie grup wieku w kolejnych piramidach (1970, 1998) oraz towarzyszących im wtórnych deformacji w postaci tzw. echa demograficznego. Niepokojącym zjawiskiem jest postępujące, począwszy od 1970 r. stopniowe zwężanie się podstawy piramidy, wskutek spadku częstości urodzeń. Jeśli tendencja tego rozkładu utrzyma się przez dłuższy okres w przyszłości, będzie zwiastunem stopniowego przekształcania się społeczeństwa naszego kraju w typ struktury regresywnej w znaczeniu typologii przyjętej przez G. Sundbärę. Jest to zjawisko towarzyszące społeczeństwom o zaawansowanym procesie starzenia się demograficznego. Z tych względów pouczającym jest porównanie kształtu piramidy ludności naszego kraju z piramidą ludności Europy (ryc. 2b), w skład której wchodzi kraje znajdujące się w stadium bardziej znacznego zaawansowania procesu starzenia się demograficznego. Osobliwością współczesnej nieregularnej struktury ludności Polski według płci i wieku są ubytki spowodowane wydarzeniami wojennymi, polityką antynatalistyczną państwa, które przesądzają o falowaniu liczby urodzeń i przyrostu naturalnego zależnie od przesuwania się kohort „wyżowych” i „niżowych” przez różne grupy wieku. Oznacza to, że proces starzenia się populacji odbywa się i odbywać się będzie nierównomiernie w przekroju poszczególnych generacji. Właściwością natomiast struktury demograficznej krajów europejskich, zwłaszcza w odniesieniu do krajów rozwiniętych gospodarczo jest stosunkowo niewielkie zdeformowanie struktury wieku. Charakteryzuje się ona stadium znajdującym się na pograniczu ludności zastojowej i regresywnej według typologii G. Sundbärę.

Demografowie są zgodni co do tego, iż proces demograficznego starzenia się ludności jest warunkowany wieloma czynnikami, których, z uwagi na ich komplementarność, wzajemne nakładanie się na siebie oraz tę

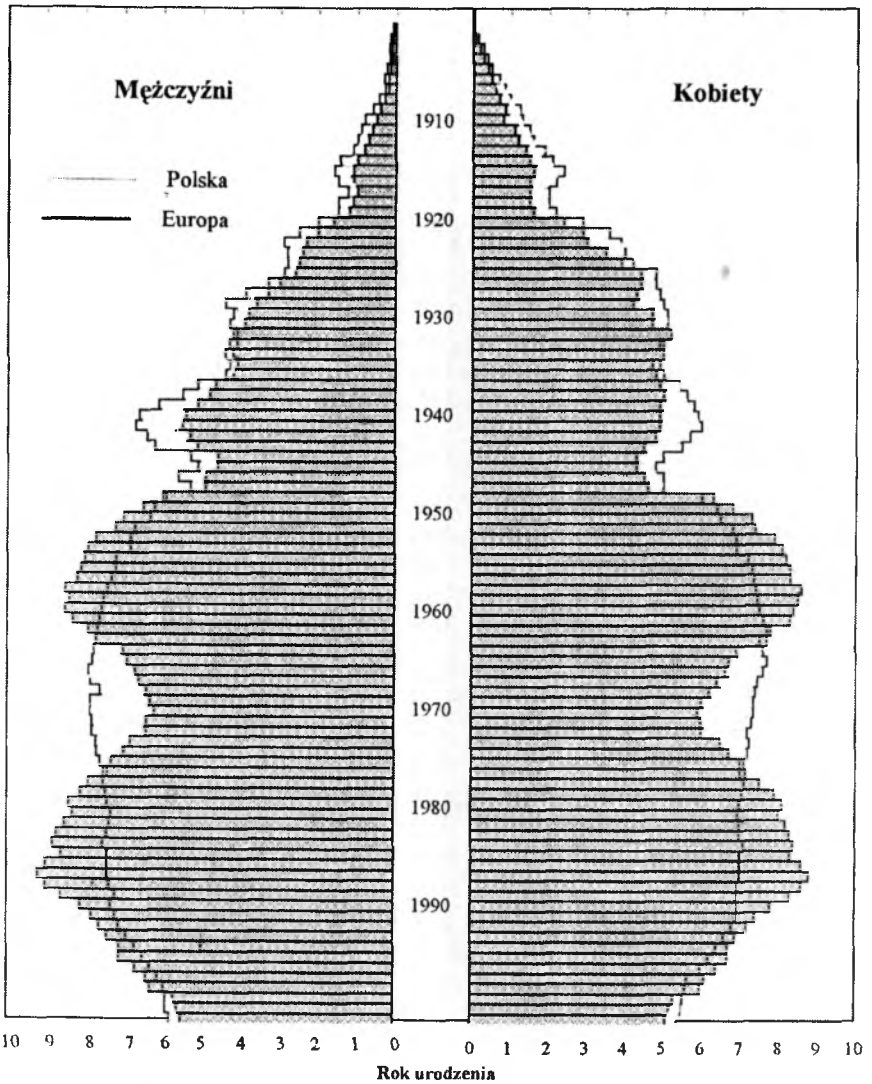
³⁶ Problem ten nie doczekał się dotychczas od strony demograficznej monograficznego opracowania, które w sposób pełny naświetliłoby wszystkie jego aspekty. Wymienić można szereg przyczynków poświęconych zagadnieniu rozmiarów tego zjawiska. Por. m.in. St. Klonowicz, *Legalizacja sztucznych poronień a dynamika rozrodczości w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1974, nr 11; M. Okólski, *Abortion and Contraception in Poland, Studies and Family Planning*, 1983, nr 11; tenże: *Zapobieganie i przerywanie ciąży w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1984, nr 2; Z. Smoliński, *Regulacja urodzeń*, „Polityka społeczna” 1981, nr 7, K. M. Szamotulska, *W sprawie szacowania liczby sztucznych przerywań ciąży w Polsce w latach 1957 - 1980*, „Studia Demograficzne” 1985, nr 4; J. Józwiak, J. Paradysz, *Demograficzny wymiar aborcji*, „Studia Demograficzne” 1993, nr 1; J. Kowalska, *Problem aborcji na tle postaw i zachowań w zakresie regulacji urodzeń*, (*Wyniki badania przemian rodziny i wzorców dzietności*), „Studia Demograficzne” 1993, nr 1.



Ryc. 2a. Struktura ludności Polski według płci i wieku w 1950, 1970 i 1998 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów GUS.

okoliczność, iż część z nich ma charakter niepowtarzalny (właściwy wyłącznie danej populacji), trudno jest w sposób jednoznaczny identyfikować, a tym bardziej uogólnić. Stąd określenie ich wpływu na proces starzenia



Ryc. 2b. Struktura ludności Polski według płci i wieku na tle struktury krajów Europy (w przeliczeniu na 1000 osób; szacunek na dzień 1 stycznia 1998 r.)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Recent Demographic Developments in Europe 1998*, Council of Europe, Strasbourg 1998, s. 302 oraz *Rocznik Demograficzny 1998*, GUS, Warszawa 1998, s. 66 - 67.

się populacji w obecnym stanie badań dokonać można jedynie w sposób hipotetyczny³⁷. Czynniki te najczęściej dzieli się na demograficzne i pozademograficzne. Wśród uwarunkowań demograficznych jako podstawowe de-

³⁷ Por. m.in. *The Ageing of Populations and its Economic and Social Implications*, „United Nations, Population Studies”, 1956, Nr 26; E. Rosset, *Proces starzenia się ludności*, op. cit., s. 35 i n.

terminanty wyróżnia się: zmiany w poziomie płodności, umieralności oraz zmiany w intensywności ruchu wędrownego ludności. W tym kierunku też rozwinęły się studia empiryczne nad starzeniem się ludności Polski w ramach badań demograficznego problemu centralnie sterowanego³⁸. Zostały one jednak rozpoznane i udokumentowane w odniesieniu do poszczególnych czynników w niejednakowym stopniu. Stosunkowo największej uwagi poświęcono oddziaływaniu na proces starzenia się ruchowi naturalnemu. W tym kontekście na uwagę zasługują podjęte dociekania nad szacowaniem wpływu zmian w poziomie płodności i umieralności na starzenie się ludności kraju przy pomocy metody populacji ustabilizowanej³⁹. Metoda ta może być stosowana nie tylko przy porównywaniu różnych populacji ustabilizowanych, lecz również w studiach porównawczych przejścia z jednej populacji ustabilizowanej do drugiej. W badaniach skorzystano z drugiej alternatywy. Szacunków dokonano w przekrojach miasto-wieś, opierając strukturę wyjściową ludności ustabilizowanej w oparciu o tablice trwania życia 1955/1956, następnie 1980/1981, a także perspektywiczne tablice 2000 r. Podjęte postępowanie badawcze rozpatrywania tych zjawisk w przekroju środowiskowym było uzasadnione zjawiskiem poważnej asymetrii, jaka w okresie powojennym wystąpiła w zakresie częstości urodzeń i zgonów w mieście i na wsi. Od połowy lat sześćdziesiątych rodziny w miastach charakteryzowały się bowiem dietnością nie zapewniającą już ciągłości pokoleń. Wyższą dietnością wyróżniały się rodziny wiejskie, które odtąd decydowały o potencjale demograficznym kraju. Mimo utrzymania się stosunkowo wysokiej dietności rodzin rolniczych do nieomal połowy lat dziewięćdziesiątych, nie zdołały one już dłużej spełniać rekompensacyjnej roli dla całego kraju. Zastosowanie więc modelowej populacji ustabilizowanej do analizy uwarunkowań procesu starzenia umożliwiło dokonanie niezależnego pomiaru w poziomie zmienności urodzeń jak i umieralności. Dociekania te wykazały, że proces starzenia się ludności, jak dotąd, jest efektem obniżania się dietności Polski. Modele symulacyjne potwierdziły silny związek między zmianami w poziomie płodności, a zmianami dokonującymi się w strukturze wieku. Najbardziej wrażliwa na zmiany okazała się grupa najstarsza wiekiem (L_{60+}). Najmniej podatną na te zmiany jest środkowa grupa wieku (L_{15-59}). Obniżenie poziomu płodności w miastach spowodowało ponad trzykrotny wzrost udziału osób w starszym wieku (L_{60+}) w ogólnej strukturze ludności miast. Zmiany płodności w środowisku wiejskim wpłynęły natomiast na dwukrotny przyrost odsetka tej grupy wieku w ogólnej strukturze ludności wsi. Z oszacowań mode-

³⁸ Badania miały charakter pionierski nie tylko w skali kraju, ale również w krajach Środkowo-Wschodniej Europy. Skupiały się one początkowo w łódzkim środowisku naukowym wokół twórcy nurtu tych badań – E. Rosseta, a w dalszej fazie włączone zostało również stołeczne środowisko demograficzne związane z Instytutem Statystyki i Demografii SGH w Warszawie, kierowanym przez J. Z. Holzera. Wyniki tych badań zaprezentowane zostały m.in. w: *Studia nad optymalizacją struktur i procesów demograficznych w PRL. Raporty końcowe z badań w latach 1976 - 1980*, Monografie i Opracowania SGPiS, t. 111(4), Warszawa 1982, s. 149 - 172; *Kształtowanie procesów demograficznych a rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Raporty końcowe z badań w latach 1981 - 1985*, Monografie i Opracowania SGPiS, Warszawa 1988, t. 278(18), cz. I, s. 48 - 62, cz. II, s. 440 - 452 oraz w oparciu o wyniki tych dociekań w opublikowanych monografiach.

³⁹ Por. E. Frątczak, *Demograficzne determinanty procesu starzenia się ludności Polski*, w: E. Frątczak, K. Góraj-Kaczmarek, Z. Zarzycka, S. Barczak, A. Czajkowski, J. Suchecka, *Wybrane uwarunkowania i konsekwencje procesu starzenia się ludności Polski*, Monografie i Opracowania SGPiS, Warszawa 1987, t. 223(10), s. 49 - 83.

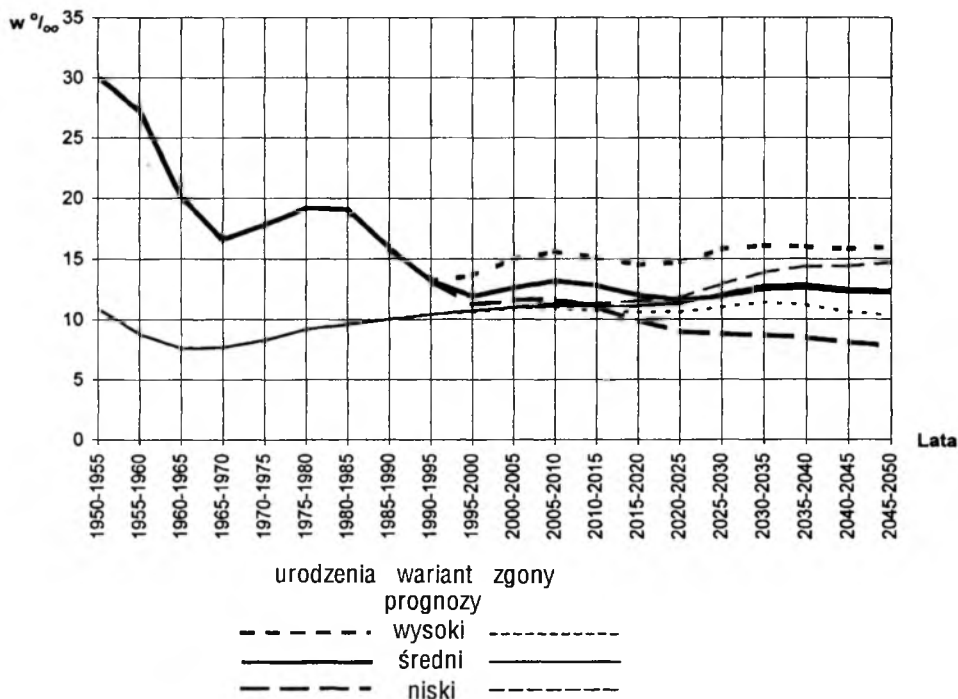
lowych wynika jednocześnie, że wpływ zmian w poziomie umieralności wykazał oddziaływanie w odwrotnym kierunku. Przyczynił się nieznacznie do obniżenia się wzrostu udziału procesu starzenia w skali ogólnokrajowej o 0,9%. Skala oddziaływania zmian w poziomie umieralności na proces starzenia jest więc nieporównywalnie mniejsza aniżeli skala zmian w poziomie płodności. Dociekania te wykazały, że istnieje granica zmian w poziomie umieralności w oddziaływaniu na proces starzenia się ludności, po przekroczeniu której zgony nie działają hamująco, lecz przyspieszają ten proces. W warunkach polskich tą granicą jest poziom wyrażony wartością przeciętnego dalszego trwania życia (e_0) w przedziale 71 - 72 lat⁴⁰. Mechanizm tego procesu wyraża się w tym, że suma „zaoszczędzonych” zgonów w starszych grupach wieku, dzięki postępom w obniżeniu poziomu umieralności przewyższa sumę zgonów w młodszych grupach wieku. W rezultacie prowadzi to do zjawiska określanego przez demografów „starzenia się populacji od góry” (od szczytu piramidy wieku). Innymi słowy, postępy w obniżaniu poziomu umieralności w starszych grupach wieku są znacznie większe niż w młodszych grupach wieku. Biorąc pod uwagę, że dopiero niedawno udało się zahamować rosnący trend umieralności w naszym kraju i uzyskać w tym zakresie pewną stabilizację, co wpłynęło w sposób pozytywny na wydłużenie się przeciętnego trwania życia (wzrost w 1997 w stosunku do 1991 o 2,4 dla mężczyzn i 1,7 lat dla kobiet)⁴¹. Jednakże jest to w dalszym ciągu wiek dożywania o 5 - 8 lat niższy niż to ma miejsce w krajach skandynawskich i zachodnioeuropejskich. Przewiduje się, że przy utrzymaniu się dotychczasowych pozytywnych tendencji przewidywany poziom przeciętnego trwania życia (e_0) Polska osiągnie około 2005 r.

W świetle ostatnich prognoz ONZ odnośnie tendencji urodzeń i zgonów (ryc. 3) można się więc spodziewać równoczesnego oddziaływania spadku urodzeń jak i zgonów na proces starzenia się ludności, które od tego momentu będzie jednokierunkowe, co w warunkach polskich nie było dotychczas zjawiskiem spotykanym. Intensywność oddziaływania tych czynników na proces starzenia będzie jednak zależna od realizacji odpowiedniego wariantu prognozy. Można oczekiwać, iż przebieg urodzeń i zgonów oscylować będzie między wariantem niskim i średnim prognozy. Oznaczać to będzie, że proces starzenia się społeczeństwa polskiego następować będzie w postaci równoległe działających wektorów – starzenia się „od dołu” i „od góry”, czyli podstawy i wierzchołka piramidy wieku, który może okazać się niestety procesem długotrwałym.

Kolejnym czynnikiem demograficznym oddziałującym na proces starzenia się ludności kraju są ruchy migracyjne. Abstrahując od powojennych intensywnych przemieszczeń związanych z przesunięciem granic państwowych oraz zasiedleniem ziem zachodnich i północnych kraju, których ukształtowanie struktur znalazło swe odbicie w spisie ludności z 1950 r., uwagę naszą skierujemy na kierunki wędrówek ludności drugiej połowy

⁴⁰ Por. E. Frątczak, *Demograficzne determinanty*, op. cit., s. 70 - 78.

⁴¹ Por. *Rocznik Statystyczny 1998*, op. cit., s. 216; L. Bolesławski, *Trwanie życia w 1997 r.*, GUS, Warszawa 1998, s. 9 - 15.



Ryc. 3. Urodzenia i zgony w Polsce w latach 1950 - 2050

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów GUS i ONZ.

bieżącego stulecia. Miały one głównie charakter wędrówek wewnętrznych i w niewielkim zakresie zewnętrznych. Te ostatnie charakteryzowały się pewnym nasileniem w okresie 1956 - 1970 r., obejmując repatriację rodaków z b. ZSRR oraz emigrację w ramach akcji łączenia rodzin do Niemiec i Izraela oraz w drugiej fali emigracyjnej wywołanej następstwami wprowadzenia stanu wojennego w 1981 - 1989 r., których rzeczywistych rozmiarów nie jest polska statystyka ludności w stanie określić⁴². Natężenie migracji w latach dziewięćdziesiątych ulega stopniowemu osłabieniu. Jeśli się zważy, że saldo migracji zagranicznych przez cały okres powojenny jest ujemne oraz, że wśród wychodźców opuszczających kraj na stałe występuje przewaga ludzi młodych⁴³, to należy stwierdzić, iż ma miejsce permanentny proces erozji młodszych i środkowych grup wieku z relatywnym wzrostem udziału osób w starszym wieku. Powojenne zewnętrzne ruchy wędrówkowe okazały się więc czynnikiem przyspieszającym proces starzenia się ludności.

⁴² Szacuje się, że w latach 1981 - 1990 wyjechało na stałe od 0,8 mln do 1,5 mln osób poza oficjalnie rejestrowaną emigracją na stałe, Por. J. Z. Holzer, *Demografia*, op. cit., s. 289.

⁴³ Por. Praca zbiorowa (red. L. Nowak), *Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1988 - 1997*, GUS, Warszawa 1998, s. 43 - 48; *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym*, op. cit., s. 48 - 49.

Odrębną enklawę tworzą ruchy wędrowskie, które w swej przeważającej większości wyrażały się w wędrowskich ze wsi do miasta. Wiązały się one z przechodzeniem części ludności utrzymującej się z rolnictwa do zajęć pozarolniczych. Głównym czynnikiem sprawczym tych wędrowek był intensywnie rozwijający się proces uprzemysłowienia oraz towarzyszący mu proces urbanizacji. Wędrowki te stały się przyczyną zmian w strukturze wieku w środowiskach objętych obszarem migracji. Podjęte w tym kierunku badania w ramach wspomnianego problemu demograficznego poświęcone były określeniu wpływu procesu urbanizacji na proces starzenia się ludności kraju⁴⁴. Zakresem swym objęły wędrowki wewnętrzne ludności w układzie terytorialnym w okresie ich największego nasilenia (1950 - 1978). Badania te umożliwiły poznanie mechanizmów oddziaływania tych procesów na siebie. Wpływ urbanizacji oddziałuje pośrednio poprzez podstawowe determinanty procesu starzenia się: płodność, umieralność, migracje. Zmienne te są ze sobą powiązane. Efekt ich wzajemnego oddziaływania ma charakter bezpośredni i uwidacznia się w zróżnicowaniu procesu starzenia się ludności według miejsca zamieszkania. Kierunek wędrowek wewnętrznych wyrażał się w przepływie ludności ze wsi do miasta. Wektor oddziaływania urbanizacji na proces starzenia się ludności działał niejednakowo: w środowisku miejskim – w kierunku odmłodzenia się miast, natomiast w środowisku wiejskim – postarzenia się ludności. W środowisku wiejskim jako obszarze emigracji przewaga młodych ludzi wśród osób migrujących sprawia, iż w strukturze ludności lokalnej następują zmiany na niekorzyść środkowych i starszych grup wieku, a tym samym pogłębia się proces starzenia się ludności tej populacji. W środowisku miejskim jako obszarze imigracji występuje efekt migracji odwrotnej: przyczynia się ona do osłabienia procesu starzenia w populacji miast. Jednakże – jak wykazały badania – stwierdzone związki oddziaływania podlegają dyferencjacji w zależności od klasy wielkości miasta. Estymacja modeli regresyjnych pozwoliła ustalić, że ogólna prawidłowość ulega dyferencjacji w zależności od klasy wielkości miasta. Dociekania oparte na przykładzie 803 miast wykazały silne skorelowanie liczby ludności miasta i procesu starzenia się jego mieszkańców. Miasta wielkie wykazują przyspieszenie procesu starzenia (mimo równoczesnego oddziaływania w nich procesu odmładzania się). Proces urbanizacji w miastach dużych wpływa więc zarówno na przyspieszenie i opóźnienie procesu starzenia się ludności. Nie podważa to ogólnej tezy, iż procesy migracji wieś – miasto wpływają hamująco na proces starzenia ludności miast i przyspieszają na proces starzenia się ludności wsi. Potwierdzeniem tych prawidłowości są badania nad uwarunkowaniami procesu starzenia się ludności, oparte na dokumentacji z lat 1975 - 1987, prowadzone w układzie przestrzennym przez łódzkie środowisko demograficzne⁴⁵. Niewątpliwą zaletą tych studiów jest, iż podjęto w nich poszukiwania nad oddziaływaniem wszystkich rozpatrywanych dotychczas komponentów

⁴⁴ Por. E. Frączak, *Proces starzenia się ludności Polski a proces urbanizacji*, Monografie i Opracowania SGPiS, Warszawa 1984, t. 149(2).

⁴⁵ Por. B. Nowakowska, W. Obraniak, K. Nowak-Sapota, Z. Zarzycka, *Terytorialne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności Polski*, Monografie i Opracowania SGH, t. 333(18), Warszawa 1991.

demograficznych w przekroju poszczególnych województw. Badania wykazały, że w miarę zmian sytuacji demograficznej kraju ulega również modyfikacji intensywność przestrzennego oddziaływania poszczególnych czynników. Najbardziej istotnym z punktu widzenia przestrzennego zróżnicowania okazały się zmiany poziomu diety oraz stopień zurbanizowania danego mikroregionu, a także zmiany w intensywności migracji. Zmienność stopy zgonów okazała się czynnikiem słabo różnicującym. Próba delimitacji wyodrębnienia obszarów starości demograficznej wykazała, że natężenie tego zjawiska wzrasta w miarę przesuwania się z zachodu na wschód. Stopień zaawansowania tego procesu jest wyższy na wsi, niż w miastach. Obszar o najwyższym stopniu zaawansowania starości demograficznej tworzy zwarty konglomerat województw położonych w centrum i na południu Polski. Najniższy stopień zaawansowania procesu starzenia się wykazuje ludność zamieszkująca województwa północne i zachodnie kraju.

Współczesne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne kraju oraz utrzymująca się depresja dynamiki rozwoju demograficznego spowodowała niewątpliwie szereg zmian w konstelacji omawianych determinant w ujęciu przestrzennym. Jednakże ukształtowane w poprzednich generacjach struktury wieku tych populacji mogą okazać się trwałym czynnikiem, który decydować będzie o utrzymaniu się tych terytorialnych różnic co najmniej przez okres trwania przyszłej generacji.

W wyniku oddziaływania omówionych w sposób szkicowy najważniejszych czynników rozpatrzmy jakiej ewolucji uległa struktura demograficzna według wieku ludności zamieszkującej ziemię polską w okresie mijającego XX wieku i jak kształtować się będzie prawdopodobnie w świetle prognozy ONZ do połowy nadchodzącego XXI wieku (tabl. 5). Śledząc zmiany proporcji podstawowych grup wieku ludności, poziomu mediany oraz stopy przyrostu naturalnego, poszukiwać będziemy odpowiedzi: czy i w jakim stopniu przeobrażenia te odpowiadają modelowi zmian struktury wieku⁴⁶ w trakcie przejścia demograficznego? U progu bieżącego stulecia struktura wieku posiadała wszystkie atrybuty umożliwiające zaliczenie jej do typu populacji młodej o strukturze progresywnej, właściwe dla społeczeństwa tradycyjnego. Mimo stałego spadku udziału grupy najmłodszej wieku (L₀₋₁₄) oraz wzrostu mediany wieku, ludność najstarszej grupy wieku (L₆₀₊) mieści się w cezurze zaliczającej społeczeństwo polskie do typu populacji młodej, aż do 1939 r. włącznie. Odnotować jednak należy występujące w tych latach wyraźnie rysujące się symptomy starzenia się społeczeństwa. Okres po II wojnie, w wyniku powojennego „wyżu” demograficznego przyczynił się do znacznego „odmłodzenia” struktury wieku. Osłabił, lecz nie wstrzymał procesu starzenia się populacji, która w tę fazę w sposób zdecydowany wkroczyła od 1960 r. i utrzymuje się nieprzerwanie do 1985 r. Stąd okres powojenny (1945 - 1985) przeobrażeń strukturalnych zaliczyć można do I fazy przejścia demograficznego. Po tym okresie rozpoczął się zaawansowany proces starzenia, który prawdopodobnie utrzyma się do lat

⁴⁶ Por. A. Maksymowicz, *Przemiany struktury według wieku*, w: *Teoria przejścia demograficznego*, praca zbiorowa, red. M. Okólski, Warszawa 1990, s. 266 - 287.

2015 - 2020⁴⁷. Według twórców koncepcji tego modelu układ struktury wieku predystynować będzie go do utożsamienia z II fazą przejścia demograficznego. Po tym okresie parametry zmian w strukturze wieku sugerują, iż w latach 2020 - 2050 ludność Polski wejdzie w stadium trwałej starości demograficznej, określanej przez współczesnych demografów mianem społeczeństwa dojrzałego, zmodernizowanego, nowoczesnego⁴⁸.

Tablica 5

**Szacunkowa struktura ludności według podstawowych grup wieku
na ziemiach polskich w latach 1900 - 2050**

Lata	Wskaźnik struktury			Mediana wieku			Roczny współczynnik przyrostu naturalnego
	0 - 14	15 - 59	60+	ogółem	mężczyźni	kobiety	
1900	39,30	54,40	6,30	23,9	.	.	+1,85
1921	35,40	57,40	7,20	26,4	25,5	27,3	+1,19
1931	33,40	58,80	7,80	27,7	26,8	28,5	+1,47
1939	32,50	59,50	8,00	28,2	.	.	+1,12
1950	29,39	62,38	8,24	25,9	24,4	27,2	+1,91
1955	30,97	60,56	8,47	26,1	24,6	27,6	+1,92
1960	33,46	57,17	9,36	26,7	25,1	28,3	+1,84
1965	31,04	57,97	10,99	27,7	26,0	29,4	+1,25
1970	26,97	60,25	12,79	28,3	26,2	30,3	+0,89
1975	24,03	62,21	13,76	28,6	27,2	30,0	+0,95
1980	24,26	62,54	13,20	29,7	28,4	31,1	+1,00
1985	25,53	60,63	13,84	31,0	29,6	32,3	+0,95
1990	25,12	60,02	14,86	32,4	31,1	33,8	+0,59
1995	22,86	61,46	15,68	33,0	31,5	34,5	+0,28
2000	19,83	63,98	16,19	35,1	33,5	36,6	+0,12
2005	18,34	65,82	15,85	36,6	35,0	38,2	+0,16
2010	18,34	64,43	17,23	35,7	35,2	38,5	+0,21
2015	18,82	61,54	19,64	36,8	35,2	38,5	+0,17
2020	18,62	59,46	21,92	37,7	36,0	39,3	+0,09
2025	17,95	59,28	22,78	40,4	38,6	42,1	+0,03
2030	17,60	59,60	22,80	41,4	39,5	41,4	-0,02
2035	17,89	58,73	23,39	41,6	39,4	43,8	-0,03
2040	18,40	56,79	24,81	41,1	38,9	43,4	-0,03
2045	18,61	54,63	26,76	40,9	38,9	43,0	-0,02
2050	18,46	53,77	27,77	41,1	39,2	43,1	-0,02

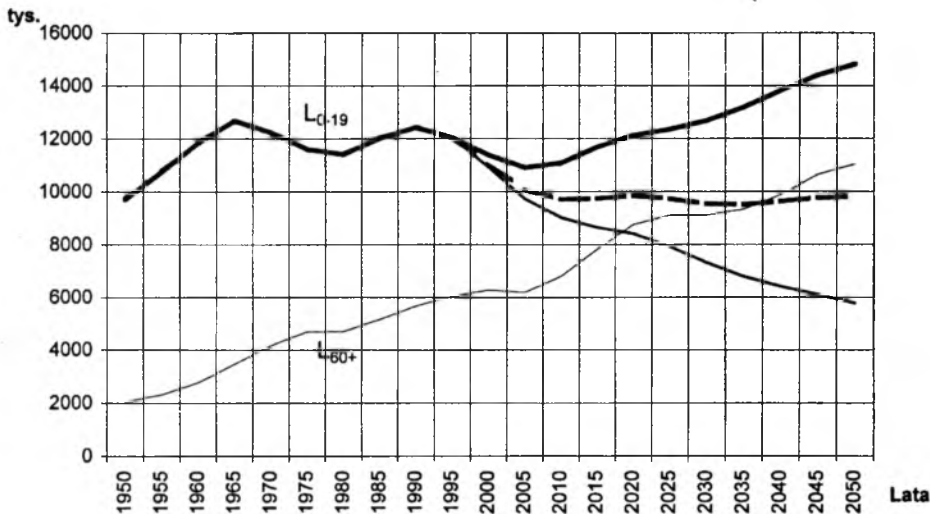
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Holzer, A. Józefowicz, *Dynamika rozwoju liczby ludności ziem polskich w latach 1870 - 1958*, Biuletyn JGS 1960, s. 75; St. Szulc, *Ruch naturalny ludności w latach 1895 - 1935*, Statystyka Polski, GUS, seria C, z. 41 s. 1 - 27; *Rocznik Demograficzny 1945 - 1966*, GUS Warszawa 1968 s. 49; *Roczniki Demograficzne GUS za lata 1980 - 1996*.

W związku z powyższym nasuwa się kolejne pytanie: w którym okresie nastąpi w naszym kraju moment zrównania populacji ludzi młodych (L₀₋₁₉) z populacją osób w starszym wieku (L₆₀₊). Możliwości jakie wiążą się

⁴⁷ W okresie tym przewiduje się najbardziej spektakularny przyrost osób powyżej sześćdziesiątego roku życia wskutek wkraczania w tym czasie w wiek emerytalny kohort wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych.

⁴⁸ Por. M. Okólski, *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa. Polski syndrom*, Warszawa 1988, s. 10 i n.

z realizacją hipotetycznych przewidywań prognostycznych ilustruje załączony diagram (ryc. 4). W przypadku przerwania dotychczasowej tendencji spadkowej dzietności wskutek kolejnego echa wyższego demograficznego, a więc realizacji średniego wariantu płodności mogłoby to nastąpić około 2040 r. Natomiast gdyby spodziewany scenariusz zachowań demograficznych rodzin polskich z różnych względów zawiódł, to wówczas nastąpiłoby to już ok. 2020 r. Interesującym problemem jest w jakiej konstelacji pozostają zmiany struktur Polski do innych krajów europejskich a zwłaszcza środkowo-wschodnich, które przez okres ponad pół wieku poddawane były oddziaływaniu zbliżonych warunków politycznych i społeczno-ekonomicznych. W celu prześledzenia tych niezwykle istotnych dla naszego kontynentu procesów posłużono się dla celów porównawczych z krajami UE analogicznym wariantem scenariusza prognozy ONZ (tabl. 6). W porównaniu do krajów UE proces zróżnicowania struktur nastąpi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej z ponad dziesięcioletnim opóźnieniem. O ile w UE w 2010 r. połowa krajów będzie miała już zrównanie, a druga osiągnie to stadium w okresie następnych dziesięciu lat, to w krajach środkowo-wschodniej Europy proces ten wymagać będzie okresu ponad trzydziestu lat. Przebiegać on będzie w sposób zróżnicowany, tworząc trzy wyraźnie wyróżniające się grupy. W grupie pierwszej, która najwcześniej zrówna struktury wyodrębnić można dwie enklawy: krajów bałtyckich (Estonia, Łotwa), które od wielu lat charakteryzują się osłabioną dynamiką rozwoju demograficznego oraz enklawą krajów południowych (Bułgaria, Węgry, Czechy, Ukraina).



Ryc. 4. Populacja ludzi młodych (L₀₋₁₉) oraz starych (L₆₀₊) w Polsce w latach 1950 - 2050

**Zrównywanie się odsetka ludności młodej (L₀₋₁₉) z odsetkiem ludności starej (L₆₀₊).
Polska na tle wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej
(rok zrównania, wskaźnik szybkości i wskaźnik intensywności)**

Wyszczególnienie	1950	2006	2008	2011	2012	2016	2017	2020	2025	2037	2050	Wskaźnik szybkości ^a	Wskaźnik intensywności ^b
Bułgaria	26,02	0									-10,67	0,46	36,70
Estonia	19,55		0								-14,80	0,34	34,35
Łotwa	18,32		0								-8,57	0,32	26,88
Węgry	21,97			0							-8,96	0,36	30,93
Ukraina	24,49			0							-10,84	0,40	35,33
Czechy	18,71				0						-11,32	0,30	30,03
Rosja	29,37					0					-10,28	0,44	39,65
Białoruś	23,98						0				-9,96	0,36	33,94
Rumunia	29,77						0				-12,04	0,44	41,81
Litwa	23,65							0			-6,73	0,34	30,38
Słowacja	27,82								0		-7,26	0,37	35,08
Polska	30,87									0	-3,09	0,35	33,95
Europa Środkowo-Wschodnia	27,48					0					-9,28	0,42	36,77

^a Średnioroczne punkty procentowe pomiędzy rokiem 1950 i rokiem, kiedy różnica wyniesie zero.

^b Suma różnic w wartościach absolutnych w 1950 r. i 2050 r.

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o: *Post-war Demographic trends in Europe and the Outlook until the Year 2000*, UN Secretariat of the Economic Commission for Europe, Genewa 1987; *The Sex and Age Distribution of the World Population. The Revision of the United Nations Global Population. Estimates and Projections*, N. York 1997.

Druga grupa obejmuje kraje wchodzące w skład b. ZSRR (Rosja, Białoruś) oraz Rumunię. Trzecią grupę, w której zrównanie dokona się w stosunkowo najpóźniejszym okresie tworzą kraje: Litwa, Słowacja i Polska. Szczególna pozycja Polski wypływa stąd, iż jako jedyny kraj tego obszaru legitymuje się w 1950 r. przewagą populacji młodej nad starą, wynoszącą ponad 30%. Stąd całkowita wymiana liczebności osób młodych przez starych może według prognozy kształtować się w granicach 33%. Wymiana ta będzie intensywniejsza w przypadku ludności: Rumunii, Rosji i Bułgarii a nieco wolniejsza m.in. w krajach: Litwa, Czechy i Węgry. Rozpatrywany scenariusz zmian strukturalnych ulec może poważnej zmianie w przypadku utrzymania się zniżkowej tendencji płodności. Wówczas zrównanie struktur w przypadku Polski nastąpiłoby równocześnie ze Słowacją już w 2019 r., w Rosji, Białorusi i Rumunii w 2013 r. i niewiele później na Litwie (2014 r.), a w pozostałych krajach spodziewać się należy tego przejścia jeszcze przed 2010 r.

W świetle dotychczasowych rozważań zastanawiającym jest występowanie różnic w procesach modernizacji struktur demograficznych wieku między poszczególnymi krajami tego obszaru, a zwłaszcza wyróżniającą się pozycją Polski. Na ukształtowanie się procesów demograficznych w tej części Europy decydujący wpływ wywarły czynniki: historyczne uwarunkowania w zróżnicowanym przebiegu procesów modernizacji demograficznej oraz okoliczność, że ta część kontynentu europejskiego ma swe korzenie w różnych typach modernizacji demograficznej, a także kataklizmy kolejnych wojen światowych, które w różnym stopniu dotknęły poszczególne społeczeństwa⁴⁹. Stąd odmienność struktur demograficznych w okresie „wyjściowym” (1950), która znalazła swe odbicie w dalszych przeobrażeniach procesów demograficznych. W opinii badaczy⁵⁰ w tej dziedzinie, modernizacji w Polsce nie można przyporządkować do żadnego typu występującego na tym kontynencie. Nie bez znaczenia na odmienne kształtowanie się procesów demograficznych w tych krajach pozostają różnice kulturowe, a zwłaszcza religijne, które decydują w poważnym stopniu o systemie wartości społecznych oddziałujących na postawy i zachowania prokreacyjne (Polska, Litwa, Słowacja).

Pogląd na biologiczne konsekwencje zmian zachodzących w strukturze wieku ludności polskiej na tle krajów obszaru środkowo-europejskiego stwarzają oszacowane mnożniki przejść według koncepcji J. C. Chesnaisa (tabl. 7). Populacje krajów tej części kontynentu będą się rozwijały w świetle prognoz w proporcjach zbliżonych do całego kontynentu europejskiego (tabl. 2) nieco korzystniej niż jego północna i południowa część. Najbardziej korzystnie wśród krajów tego obszaru kształtować się będzie populacja Polski. Jej liczebność nie ulegnie zmniejszeniu, lecz mimo znacznej deformacji swych struktur wieku powiększy swój stan prawie o 1/3. Podo-

⁴⁹ Por. S. Wierchostawski, *Przeobrażenia demograficzne współczesnej Europy*, op. cit., s. 110 i n.

⁵⁰ Por. S. Borowski, *Modernizacja demograficzna w Polsce*, op. cit., s. 153 i n.; Z. Pavlik, *Rewolucja demograficzna jako ogólna prawidłowość rozwoju ludności*, Monografie i Opracowania SGPiS, Warszawa 1982, t. 106, s. 65 - 125.

bnie korzystnie kształtować się będą populacje Słowacji i Litwy. W niezmiennych rozmiarach ma szansę utrzymać się Rumunia. W pozostałych krajach rozpocznie się natomiast proces depopulacji. Najbardziej dotkliwie odczują to Węgry, których populacja znajdzie się w gorszej sytuacji aniżeli omawiana populacja Włoch z UE. Prawie o 1/5 zmniejszą się populacje: Bułgarii, Czech, Estonii i Łotwy. W stosunkowo korzystniejszej sytuacji znajdzie się Rosja i Ukraina, które można przyrównać do sytuacji populacji Wielkiej Brytanii z UE. Dalszą cechą przyszłych przeobrażeń będzie obniżenie się w perspektywie do 2050 r. w większości krajów stanu liczebnego dzieci i młodzieży prawie o 60%. Polska szczycić się będzie relatywnie największym stopniem posiadania w tym zakresie, ale równocześnie największym, bo aż pięciokrotnym przyrostem ludności w starszym wieku.

Tablica 7

Mnożniki przejść między rokiem 1950 i 2050 ludności Polski i wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej z uwzględnieniem populacji osób „młodych” (poniżej 20 lat) i „starych” (60 lat i więcej)

Wyszczególnienie	Ludność ogółem	W tym	
		poniżej 20 lat	60 lat i więcej
Europa Śr.-Wsch.	0,97	0,39	3,67
Białoruś	0,97	0,41	2,85
Bułgaria	0,80	0,33	2,93
Czechy	0,81	0,35	2,49
Estonia	0,82	0,31	2,31
Litwa	1,08	0,47	2,91
Łotwa	0,81	0,36	1,92
Polska	1,32	0,59	5,39
Rosja	0,94	0,35	3,87
Rumunia	1,01	0,38	4,46
Słowacja	1,27	0,53	4,61
Ukraina	0,94	0,38	3,25
Węgry	0,69	0,30	2,25

Źródło: Por. tabl. 6.

Dopełnieniem obrazu konsekwencji, jakie wynikną w wyniku przeobrażeń struktury wieku są oszacowane wskaźniki starości demograficznej w ujęciu A. Sauvy'ego (tabl. 8). Rozpatrzmy je dla ludności Polski w szerszym kontekście krajów tego obszaru. W relacji do całego kontynentu europejskiego (tabl. 4) Polska i kraje środkowo-wschodniej Europy charakteryzują się niższym poziomem starzenia demograficznego aż do 1990 r. Począwszy od ostatniej dekady kończącego się stulecia obserwuje się znaczne przyspieszenie, które uzewnętrznia się począwszy od 2000 r. we wszystkich krajach, a w szczególności w bloku krajów o zaawansowanej starości⁵¹. Gwałtowne postarzenie się nastąpi w odniesieniu do wszystkich krajów obszaru postkomunistycznego. W świetle prognoz ONZ będzie ono proce-

⁵¹ Dotyczy to, obok krajów bałtyckich (Estonii i Łotwy) krajów południowych (Bułgarii, Czech, Węgier i Ukrainy), które od szeregu lat legitymują się relatywnie niskim współczynnikiem dzietności całkowitej (TFR). Por. Council of Europe, *Recent Demographic*, 1998, op. cit., s. 20 i n.

sem długotrwałym, pozostającym pod silnym wpływem kompleksu przyczyn związanych z transformacją polityczną i społeczno-ekonomiczną oraz towarzyszącym im rozległym kryzysem gospodarczym, oddziaływującymi deformująco na procesy reprodukcji demograficznej tych społeczeństw. Z przytoczonego materiału analitycznego wynika, że okres lat 2020 - 2050 będzie dla większości krajów tego obszaru okresem, w którym proces starzenia się wystąpi z największym nasileniem. Dynamika tego procesu w odniesieniu do Polski będzie utrzymywała się prawdopodobnie na relatywnie średnim poziomie, co nie oznacza, że może się zintensyfikować w przyszłości, ze względu na nieprzewidziane obecnie zakłócenia podjętych reform społeczno-gospodarczych.

Tablica 8

Wskaźniki starości demograficznej ludności Polski na tle wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1950 - 2050

Wyszczególnienie	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2010	2020	2030	2040	2050
	na 100 osób w wieku 0 - 19 lat						przypada osób w wieku 60 i więcej lat				
Europa Śr.-Wsch.	26,4	29,0	37,6	46,6	54,9	72,8	92,8	121,7	154,5	195,3	247,2
Białoruś	34,4	33,4	35,0	43,3	54,7	73,3	91,0	117,2	153,1	191,1	240,2
Bułgaria	28,1	34,0	47,7	53,7	68,6	89,7	112,0	134,3	162,4	205,9	248,7
Czechy	40,0	41,2	61,6	55,8	59,7	70,8	100,1	136,7	169,1	233,3	280,3
Estonia	43,1	50,4	56,6	55,7	59,2	79,0	112,9	143,4	189,2	247,1	322,2
Litwa	35,9	33,3	43,3	44,6	53,9	80,1	107,5	125,6	158,9	196,4	248,9
Łotwa	46,0	49,8	60,4	59,2	62,4	80,1	107,5	125,6	158,9	196,4	248,9
Polska	21,1	23,4	34,0	41,2	45,6	57,5	75,3	104,2	124,6	154,0	191,1
Rosja	23,8	25,9	33,1	45,1	53,5	72,4	92,6	123,7	160,1	199,3	260,4
Rumunia	22,6	29,9	38,0	40,0	49,4	72,8	92,6	118,0	156,9	211,6	261,7
Słowacja	26,3	26,2	37,5	39,0	44,3	54,1	72,6	104,3	137,0	183,5	229,5
Ukraina	30,9	33,9	42,2	52,9	64,8	84,7	104,5	129,8	164,9	210,6	264,9
Węgry	34,0	42,6	57,8	61,4	68,1	84,6	103,5	135,0	159,8	213,5	253,5

Źródło: Por. tabl. 6.

Zjawisku starzenia się ludności kraju towarzyszą zmiany w dotychczas uformowanych strukturach demograficznych, z których dwie wymagają szczególnego zaakcentowania, z uwagi na rozliczne konsekwencje kulturowe, społeczne i ekonomiczne.

Pierwsza z nich wiąże się ze zmianą stosunków generacyjnych. Pogląd na to zagadnienie o kapitalnym wprost znaczeniu stwarzają wskaźniki zastępowalności pokoleń (tabl. 9), które odpowiadają na pytanie: ilu wnuków przypada i przypadać będzie w perspektywie następnego półwiecza na jednego dziadka? Wartość poznawcza tego wskaźnika wyraża się w tym⁵², że im wyższy jest jego iloraz, tym wyższa efektywność procesu reprodukcji ludności, a tym samym słabsza jest tendencja do demograficznego starzenia się społeczeństwa. Jeśli ewolucja tego wskaźnika zmierza w odwrotnym kierunku, jak to ma miejsce w przytoczonej dokumentacji liczbowej, to oznacza to, iż doszły do głosu czynniki zawężające reprodukcję. Uważne śledzenie tych relacji roztacza ponury obraz zmian demograficznych, dokonu-

⁵² Por. E. Rosset, *Ludzie starzy*, op. cit., s. 168.

jących się w rozpatrywanym stuleciu. O ile w Polsce w latach 1950 - 1960 na każdego dziadka przypadało przeciętnie 3,5 wnuków, to już w 1970 tylko 2, a w 1995 1,5 a w roku 2050 tylko 0,4 wnuka. Rewolucja w stosunkach międzygeneracyjnych będzie poważniejsza w skali całego kontynentu, a zwłaszcza w północnej i zachodniej jego części, gdzie te procesy w rodzinie znacznie wcześniej. Nastąpiło to w wyniku szybszego wzrostu liczebności dziadków niż wnuków. Rewolucja ta będzie źródłem dalszej dezintegracji rodziny, podważenia dotychczasowych więzi międzypokoleniowych, pogłębienia izolacji i psychicznego osamotnienia ludzi starych.

Tablica 9

Wskaźniki zastępowalności pokolenia wnuków (L₀₋₁₄) przez pokolenia dziadków (L₆₀₊) w Polsce i Europie w latach 1950 - 250

Lata	Polska	Europa				
		ogółem	Wschodnia	Północna	Południowa	Zachodnia
	na 100 osób w wieku lat 60 i więcej przypada osób w wieku 0 - 14 lat					
1950	356,72	215,69	288,40	159,11	245,34	155,88
1955	365,56	205,61	274,14	156,23	233,99	146,26
1960	357,37	203,87	284,35	149,11	219,56	141,35
1965	282,49	187,49	250,65	139,76	202,68	135,53
1970	210,89	163,93	199,01	133,40	180,07	128,91
1975	174,57	144,63	162,63	122,37	167,76	118,76
1980	183,75	138,32	160,48	109,33	158,98	111,01
1985	184,48	126,13	157,19	98,49	130,85	95,87
1990	169,07	113,29	139,47	96,08	104,80	90,51
1995	145,85	101,64	122,16	96,83	84,85	87,44
2000	120,34	85,80	96,30	92,20	72,61	77,82
2005	109,92	75,48	85,05	81,15	65,09	68,17
2010	96,39	66,50	78,01	67,24	57,10	58,61
2015	83,56	59,08	70,46	59,18	49,89	51,21
2020	70,96	51,47	60,50	53,48	42,34	45,55
2025	62,42	44,40	51,65	48,42	35,53	40,03
2030	57,21	39,00	45,81	43,87	30,43	35,08
2035	52,65	35,09	41,31	40,16	26,83	31,74
2040	47,66	32,13	37,39	37,37	24,33	29,39
2045	42,08	29,58	33,17	35,27	22,72	27,66
2050	38,02	27,32	29,17	33,43	21,57	26,30

Źródło: Por. tabl. 6.

Rewolucji populacji: „wnukowie i dziadkowie” towarzyszy równie pesymistyczna rewolucja: proporcji ludności w wieku aktywności zawodowej (utrzymującej całą populację) do ludności biernej zawodowo (utrzymywanej), znajdującej się w wieku przed i poprodukcyjnym. Relacje te ilustrują zmiany w rozmiarach obciążeń demograficznych populacji w wieku aktywności zawodowej (tabl. 10). Proces starzenia się społeczeństwa wyraźnie „wypiera”, z zajmowanego do niedawna uprzywilejowanego miejsca w obciążeniach demograficznych populację dzieci i młodzieży, umieszczając na pierwszym miejscu grupę osób w starszym wieku. O ile ogólne rozmiary obciążeń w warunkach polskich z tytułu utrzymania dzieci i młodzieży

oraz osób starszych utrzymują się w kolejnych kohortach mniej więcej na tym samym poziomie, to w pozostałych krajach europejskich, a zwłaszcza UE wykazują tendencję do stałego wzrostu, który w niedalekiej perspektywie znacznie przewyższy liczebność populacji zawodowo aktywnej. W Polsce nastąpi to dopiero pod koniec rozpatrywanego okresu. Jakkolwiek przedstawiony schemat relacji populacja w wieku produkcyjnym–poprodukcyjnym, z uwagi na formalny statystyczny charakter i związane z tym uproszczenia⁵³, nie oddaje tragizmu rysującej się sytuacji, przyjąć należy, że przedstawione relacje kształtować się będą w rzeczywistości bardziej niekorzystnie.

Tablica 10

Współczynnik obciążeń demograficznych populacją ludzi młodych ($L_{(0-19)}$) oraz starszych (L_{60+}) populacji w wieku aktywności zawodowej ($L_{(20-59)}$) (w %)

Lata	Polska			Europa			Unia Europejska		
	$\frac{L_{(0-19)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(60+)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(0-19)+(60+)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(0-19)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(60+)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(0-19)+(60+)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(0-19)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(60+)}}{L_{(20-59)}}$	$\frac{L_{(0-19)+(60+)}}{L_{(20-59)}}$
1950	74,3	15,6	89,9	64,8	22,8	87,6	59,7	25,8	85,5
1955	75,5	16,2	91,8	64,3	23,3	87,6	59,5	27,2	86,7
1960	79,2	18,5	97,7	63,3	24,6	88,0	60,3	29,5	89,8
1965	82,4	22,5	105,0	66,7	27,5	94,2	63,1	32,2	95,3
1970	75,7	25,8	101,5	66,0	30,4	96,3	64,0	35,1	99,1
1975	65,4	26,4	91,8	62,3	31,9	94,2	62,5	36,3	98,9
1980	58,5	24,1	82,7	56,4	29,9	86,3	57,3	34,3	91,6
1985	59,9	25,7	85,6	52,9	31,0	83,9	51,4	35,4	86,9
1990	62,0	28,3	90,3	51,0	33,4	84,4	46,1	36,2	82,4
1995	58,8	29,5	88,3	47,5	34,3	81,8	42,9	36,9	79,8
2000	51,0	29,3	80,2	44,8	36,3	81,1	40,2	38,7	78,9
2005	42,7	27,2	69,9	42,0	35,9	77,9	37,6	40,2	77,8
2010	39,4	29,6	69,0	40,7	37,7	78,5	35,2	43,2	78,4
2015	38,9	35,1	74,0	42,4	41,6	84,0	33,0	46,7	79,7
2020	39,6	41,3	80,9	44,5	46,4	90,9	32,1	51,9	84,0
2025	38,1	43,8	81,8	46,3	51,2	97,5	32,1	59,8	91,9
2030	35,4	44,2	79,6	47,9	54,9	102,8	32,4	68,8	101,2
2035	34,0	46,7	80,7	50,1	57,7	107,8	32,4	76,0	108,4
2040	34,2	52,7	86,9	53,0	59,8	112,8	32,0	81,5	113,6
2045	35,5	61,9	97,3	55,9	61,4	117,3	31,8	85,9	117,7
2050	36,1	68,9	105,0	58,4	62,1	120,5	31,9	90,7	122,6

Źródło: Por. tabl. 6.

Na tle powyższej konstatacji nasuwa się nieodparcie pytanie: czy nasz kraj, podobnie jak inne społeczeństwa europejskie, będzie w stanie stawić czoło licznym wyzwaniom, wynikającym z modernizacji demograficznej – zaawansowanemu procesowi starzenia się populacji?

⁵³ Dotyczy to tej okoliczności, że nie wszystkie osoby w wieku aktywności zawodowej traktowane być mogą jako ludność utrzymująca populację. Z uwagi na stan zdrowia oraz stosunkowo wysoki odsetek utrzymującego się bezrobocia w poszczególnych społeczeństwach europejskich. Dostępne współczynniki aktywności zawodowej, ze względu na niekompletność ich zakresu są w skali międzynarodowej nieporównywalne. Na podstawie dostępnych źródeł można przyjąć, iż w krajach UE aktualnie pracuje tylko ca 70% ludności w wieku produkcyjnym (*Labour Force Survey. Results 1996*, Eurostat, Luxemburg 1997). W Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej odsetek ten jest znacznie niższy (*Year Book of Labour Statistics*, 1997, Genewa 1997).

PERSPEKTYWY ROZWOJU DEMOGRAFICZNEGO POLSKI W SYTUACJI STARZENIA SIĘ POPULACJI

Obserwowany proces starzenia się ludności kraju oraz kontynentu europejskiego pod koniec bieżącego stulecia prowokuje do podjęcia pewnej refleksji, wymagającej szerszego spojrzenia na przyszłe tendencje rozwojowe procesów demograficznych Polski.

Teoria przejścia demograficznego za pomocą której współcześni demografowie usiłują wyjaśnić bezprecedensowe zmiany wzorca reprodukcji ludności stanowiła przez długi okres w przeszłości i stanowić będzie nadal przedmiot licznych sporów i kontrowersji, przyczyniając się do wielu znaczących modyfikacji i rozwinięcia samej teorii. Mechanizm procesów przejścia demograficznego, jak uprzednio wspomniano, oparty jest na paradygmacie występowania homeostazy, czyli uniwersalnej tendencji do osiągnięcia równowagi globalnej, która znajduje swój wyraz w równowadze społeczno-demograficznej. W długim horyzoncie czasu, a więc w perspektywie ponadgeneracyjnej procesy ludnościowe winny się dostosowywać do otoczenia, czyli przyrodniczych i społecznych warunków egzystencji człowieka. Równowaga między liczbą ludności i stanem środowiska wiąże się z nieuchronnością dostosowania liczby urodzeń do liczby zgonów (lub odwrotnie). W kontekście tego paradygmatu spójrzmy na dokonujące się przeobrażenia procesów ludnościowych na kontynencie europejskim. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach, na skutek spadku rozrodczości, nastąpiło zakłócenie równowagi między częstością urodzeń i zgonów, które w miarę upływu czasu pogłębia się, obejmując swym zakresem coraz liczniejsze kraje tego kontynentu. Zjawisko to jest z pewnością fenomenem, budzącym wśród demografów niemałe zakłopotanie. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy można oczekiwać w najbliższym okresie osiągnięcia stanu równowagi obu tych komponentów przyrostu naturalnego? Stanowisko demografów jest w tej kwestii pesymistyczne lub co najmniej powściągliwe⁵⁴. Belgijski historyk ludności Roger Mols m.in. stwierdza „na froncie umieralności człowiek doszedł do możliwie najpełniejszego zwycięstwa, sprowadził bowiem próg zastępstwa generacji do absolutnego minimum⁵⁵. Niezwykle niski poziom umieralności w północno-zachodnich krajach Europy jest tego najlepszym przykładem. Dokonujący się stale postęp w medycynie stwarza pewne, choć ograniczone nadzieje – z uwagi na zaawansowany proces starzenia się społeczeństw europejskich – na dalsze obniżenie tej granicy⁵⁶.

⁵⁴ Por. m.in. R. Mackensen, E. Umbach, R. Jung, *Leben im Jahr 2000 und danach. Perspektiven für die nächsten Generationen*, Berlin 1984; W. Kennet, *The Futures of Europe*, Cambridge 1976; P. Chaunu, G. Suffert, *Die weisse Pest. Ist der Selbstmord des Westens noch zu verhindern?*, Pfullingen 1980; CH. Höhn, K. Schwarz, *Weniger Kinder – Weniger Ehen – Weniger Zukunft? Bevölkerungsentwicklung in der Bundesrepublik Deutschland gestern, heute, morgen, Deutsche Liga für das Kind in Familie und Gesellschaft*, nr 9 der Schriftenreihe 1985; K. Jentzsch, *Sterben wir aus? Der Geburtenrückgang in der Bundesrepublik*, Frieberg-Würzburg 1979.

⁵⁵ Por. R. Mols, *Pięć wieków rewolucji demograficznej w Europie zachodniej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, Z. 4, s. 336 i n.

⁵⁶ Por. m.in. M. Okólski, *Współczesne wzorce umieralności na świecie*, „Studia Demograficzne” 1985, z. 2, s. 3 - 30; A. Bouckaert, *Crisis Mortality: Extinction and Near-extinction of Human Populations*, w: L. Ruzicka, G. Wunsch, P. Kane (red.) *Differential Mortality. Methodological Issues and Biosocial Faktors*, Oxford 1989, s. 217 - 230; R. H. Gray, *The Integration of Demographic and Epidemiologic Approaches to Studies of Health in Developing Countries*, w: L. Ruzicka, G. Wunsch, P. Kane, *Differential*, s. 36 - 63.

Prawdopodobne obniżenie nie będzie na tyle znaczące, by osiągnąć poziom spadku urodzeń. Tendencja spadku rodności – jak wykazały wyniki prognoz przyjmuje bowiem postać trendu długofalowego. Oznacza to, że proces starzenia się ludności będzie procesem trwałym o charakterze sekularnym. Z procesem starzenia się ludności wiąże się nieuchronnie proces depopulacji społeczeństw⁵⁷. Mimo że wizja depopulacyjna Europy była dostrzegana w przyszłych przeobrażeniach ludnościowych, nie uwzględniono jej ani w pierwotnym klasycznym ujęciu teorii transformacji ani też w poszerzonej, rozwiniętej jej postaci (drugiej transformacji). Nie mieści się ona bowiem w filozofii uwarunkowań procesów przejścia demograficznego.

Póki co, teoretycznie rozpatrywana wizja depopulacji Europy staje się rzeczywistością. Przyszłość Europy jawi się, w opinii demografów, w ciemnych barwach⁵⁸. Francuski historyk P. Chaunu pisząc o przyszłości tego kontynentu w ostatnio wydanej pracy daje jej znamieny tytuł „Przyszłość bez perspektywy”. Tragizm zaistniałej sytuacji polega na tym, że społeczeństwa tego kontynentu w sposób świadomy wkraczają w fazę zawężonej reprodukcji, a tym samym akceptują proces starzenia się własnych społeczeństw, nie zdając sobie sprawy z grożących im następstw. Preludium współczesnej rewolucji demograficznej rozegrało się w rodzinie. Odrzucenie małżeństwa jako podstawowej formy życia rodzinnego, przy jednoczesnej akceptacji różnych form związków konsensualnych, świadczą o głębokich przeobrażeniach w dotychczasowym systemie wartości społecznych w społeczeństwach postindustrialnych. Obserwuje się wyzwalamie się nowej fali neomaltuzjańskich postaw na płaszczyźnie wartości aksjologicznych. Szeroko pojęte idee wolności jednostki wyzwalamy wśród społeczeństw reakcje indywidualistyczne, pozornie rozsądne z punktu widzenia jednostki, ale niszczące w długim okresie dla samych społeczeństw. Europa znajduje się w stanie implozji w zakresie rozwoju demograficznego. Czy dokona się końcowy akt dramatu w postaci stopniowego wygasania populacji, czy też społeczeństwa znajdą w sobie tyle sił witalnych, by zmienić trendy ludnościowego rozwoju i zapewnić ciągłość trwania populacji? To pytanie, które z konieczności zostanie otwarte.

Na tle zarysowanej wizji rozwoju demograficznego tego kontynentu należy w dalszym ciągu rozważań rozpatrzyć przyszłą sytuację demograficznego rozwoju Polski, w sytuacji zaawansowanego procesu starzenia się ludności. Celowym jest poszukiwanie w tym kontekście odpowiedzi na pytanie: czy następstwa aktualnego procesu starzenia się populacji nie wywołają implikacji w dalszych fazach jej rozwoju? We współczesnej Europie, mimo tendencji do unifikacji, zarysowują się wyraźnie dwa modele reprodukcji demograficznej, które dla uproszczenia określić można „zachodnim” i „środkowo-wschodnim”. O ile model reprodukcji w krajach zachod-

⁵⁷ Na przełomie XX i XXI wieku ludność Europy ulegnie dalszemu zmniejszeniu, legitymując się najniższym rocznym tempem wzrostu 0,04% wśród wszystkich kontynentów świata (świat 0,96%). Jeśli udział tego kontynentu w ogólnej liczbie ludności świata wynosił w 1950 r. 15,6%, a w 1990 r. tylko 10%, to w latach 2020 - 2025 gwałtownie spadnie i wynosić będzie 6,4%. Por. S. Wierzbowski, *Przeobrażenia demograficzne*, op. cit., s. 123.

⁵⁸ Por. m.in. R. Mols, op. cit.; P. Chaunu, *Die Verantwortung der Europäer*, w: K. Jentsch, *Sterben wir aus?*, op. cit., s. 147 - 152.

nich jest modelem powolnego wymierania populacji, to obserwowany w regionie środkowo-wschodnich krajów europejskich, pokrywających się ze strefą obszaru b. wspólnoty krajów socjalistycznych, pod wpływem z jednej strony utrzymującej się od szeregu lat podwyższonej umieralności, a z drugiej strony gwałtownego spadku dzietności wskutek negatywnego wpływu na rozwój demograficzny tych krajów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej okazać się może modelem nieprzewidywalnych przeobrażeń w tej dziedzinie. Jeśli model zachodni cechuje – jak dotąd – względna stabilność poziomu spadku procesów reprodukcji, mająca swe podłoże w głębokim kryzysie systemu wartości i postępującym rozpadzie rodziny, to w odniesieniu do modelu środkowo-wschodniego widoczna jest tendencja do pogłębienia się depresji demograficznej, której źródłem są nie tylko i nie tyle zmiany w zakresie prokreacji, ale w znaczącej mierze wzrost umieralności, uzasadniony pogłębiającym się ubóstwem, pogarszającym się stanem zdrowotnym i starzeniem się społeczeństw. Depresji tej chwilowo nie towarzyszy znaczący proces rozkładu instytucji małżeństwa i rodziny, co nie wyklucza jednak nasilenia się tych tendencji w przyszłości. Z uwagi na pewną niestalość tych procesów w tym regionie, demografowie⁵⁹ stawiają sobie pytanie: czy obserwowane tendencje są wyrazem krótkookresowych oscylacji w reprodukcji ludności, jakie według niektórych demografów mają charakteryzować dalszy poststranzysyjny rozwój demograficzny?, czy są wyrazem cyklicznego rozwoju?, czy wreszcie sygnalizują zbliżającą się nieuchronnie implozję demograficzną? W świetle dostępnych, lecz niekompletnych informacji socjo-demograficznych (szczególnie po 1990 r.), można przyjąć za A. Jagielskim⁶⁰, iż obserwowane zaburzenia w procesie reprodukcji są zjawiskiem przejściowym, „wymuszonym” aktualną sytuacją polityczno-społeczną, z którym nie należy kojarzyć widma implozji demograficznej, przynajmniej o horyzoncie czasowym jednego, dwóch pokoleń. Hipotezę tę odnieść można również w stosunku do aktualnej sytuacji demograficznej Polski. Jest to tylko hipoteza, która może się nie zrealizować.

Polska znajduje się na rozdrożu jej rozwoju ludnościowego. Jest swego rodzaju paradoksem, że najbardziej cenne dobro, jakim jest potencjał demograficzny kraju, który wyznacza współczesne i przyszłe możliwości jego rozwoju biologicznego nie jest nadal przedmiotem społecznego zainteresowania. Przez ostatnie dwie dekady, a zwłaszcza w okresie realizacji transformacji ustrojowej i społeczno-ekonomicznej, nie określono nawet w najbardziej ogólnym zarysie podstawowych przesłanek dla dalszego rozwoju ludności kraju. Polityka demograficzna praktycznie nie istnieje. Zapowiadana od szeregu lat polityka prorodzinna nie została dotychczas podjęta przez państwo. Bezczynność, niezdecydowanie decydentów w zakresie polityki społecznej i ekonomicznej państwa świadczą z jednej strony o braku wypracowania koncepcji strategicznej wizji państwa w zakresie utrzymania dotychczasowego potencjału biologicznego i jego dalszego rozwoju oraz z drugiej strony, nieświadomości o grożącym niebezpieczeństwie

⁵⁹ Por. A. Jagielski, *Implozja demograficzna w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Wiadomości Statystyczne” 1998, z. 4, s. 77 i n.

⁶⁰ Por. A. Jagielski, *Implozja demograficzna*, op. cit., s. 81.

w postaci długotrwałych konsekwencji, jakie mogą wskutek tego zaniedbania wyniknąć. Utrzymywanie się sytuacji bezczynności grozi bowiem niebezpieczeństwem erozji wypracowanego przez tysiąclecie tak cennego systemu wartości społecznych oraz tradycyjnie pozytywnych postaw w społeczeństwie polskim wobec rodziny i procesów prokreacyjnych.

Nakazem o charakterze strategicznym, leżącym w żywotnym interesie polskiej racji stanu, jest zahamowanie dalszego procesu demograficznego starzenia się społeczeństwa polskiego. Narzędziami tego wyhamowania winno być efektywne oddziaływanie na możliwie rychłe przeobrażenie aktualnych wzorców: rozrodczości i umieralności, gdyż w nich ogniskują się konsekwencje przemian determinujących proces demograficznego starzenia się społeczeństwa. Odwrócenie aktualnych negatywnych tendencji wzorca rozrodczości nie będzie przedsięwzięciem łatwym, wymagać ono będzie olbrzymiego wysiłku a nade wszystko jednoznacznej, czytelnej dla całego społeczeństwa polityki ludnościowej – prorodzinnej, sprzężonej ściśle z polityką socjalną i ekonomiczną państwa. Notowany w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej kraju (1989 - 1998) spadek liczby urodzeń ma swe źródło głównie w spadku poziomu płodności kobiet. Zmiany w strukturze wieku rozrodczego nie powodowały bowiem *per saldo* spadku liczby urodzeń, a wręcz przeciwnie, amortyzowały głębszy jego spadek. Doświadczenia krajów europejskich wskazują, iż dokonanie zmian zachowań w tym zakresie w skali społecznej nie daje się łatwo odwrócić⁶¹. Z tych względów wydaje się celowym umiejętnie wykorzystanie skutków deformacji w strukturze wieku⁶². W świetle prognozy w latach 2005 - 2010 wystąpi bowiem (jako kolejne echo powojennego wyżu) duży przyrost populacji w wieku 20 - 29 lat o najwyższej częstości zawierania związków małżeńskich (wzrost o 1,2 mln osób)⁶³. Stwarza to niepowtarzalną szansę wzrostu częstości zawarcia małżeństw pod warunkiem radykalnej poprawy budownictwa mieszkaniowego. Niedobór mieszkań w Polsce nie zmniejsza się od 30 lat. Tymczasem bez rozwiązania problemów mieszkaniowych nie będzie możliwe przełamanie zjawiska spadku skłonności do zawierania małżeństwa, opóźniania decyzji ich zawierania i wiążącego się z tym niespotykanego dotychczas powolnego wzrostu liczby związków nieformalnych, a także przeciwdziałania frustracji wśród młodzieży. Wszystkie te okoliczności tworzą trudne bariery dla założenia rodziny. Równie trudnym przedsięwzięciem, wymagającym uruchomienia wielu sfer życia społecznego wiąże się ze zmianą współczesnego wzorca umieralności społeczeństwa polskiego. Z analizy przeciętnego trwania życia, który stanowi w tym zakresie swego rodzaju barometr stanu zdrowotności społeczeństwa wynika, że stan zdrowia ludności Polski jest znacznie gorszy w porównaniu z wieloma krajami europejskimi. Od wielu lat powiększa się na niekorzyść naszego kraju

⁶¹ Por. Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 1997*, Warszawa 1998, s. 40 - 45.

⁶² Por. J. Z. Holzer, *Przemiany struktur płci i wieku jako czynnik wpływający na reprodukcję ludności*, w: *Studia nad determinantami reprodukcji ludności*, red. J. Z. Holzer, SGPiS, Monografie i Opracowania, t. 275(1), Warszawa 1988, s. 59 i n.

⁶³ *The Sex and Age Distribution of the World Population. The Revision of the United Nations Global Population. Estimates and Projections*, N. York 1997.

różnica między długością życia w Polsce w porównaniu z większością krajów europejskich.

Zdaje się nie podlegać dyskusji, że proponowane przedsięwzięcie równoległego aktywnego oddziaływania na przebudowę dwu wzorców jednocześnie jest uciążliwe lecz realne, a nade wszystko konieczne, ze względu na podtrzymanie kurczącego się powoli potencjału biologicznego społeczeństwa. Realizacja tych przedsięwzięć będzie musiała być prowadzona równocześnie z postępującym procesem starzenia się demograficznego. Przesunięcia wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych spowodują po 2010 r. silny przyrost w wysokości 1,8 mln osób populacji w starszym wieku (L60+), co spowoduje poważne ekonomiczne trudności w budżecie państwa, związane z zabezpieczeniem globalnego rocznego funduszu emerytalnego⁶⁴. Zdaniem J. Z. Holzera, prowadzącego obszerne studia nad perspektywami demograficznymi kraju, tak wielkie wydarzenia, które wymagają zaangażowania polityki państwa, winny być przygotowywane z wyprzedzeniem 30 - 40 lat, by można było odpowiednio zabezpieczyć środki dla przyszłych beneficjentów korzystających z dobrodziejstw funduszu emerytalnego⁶⁵. W Polsce prace związane z budową nowoczesnego systemu zabezpieczenia społecznego ludzi w wieku poprodukcyjnym podjęte zostały stosunkowo niedawno. Wskutek tego opóźnienia tak liczne roczniki w wieku emerytalnym nie zostaną objęte skutkami reform tego systemu. W analogicznej sytuacji znajdują się również inne kraje europejskie, które dały się „zaskoczyć” procesowi starzenia demograficznego. Analizując to zagadnienie A. Golini⁶⁶ stwierdza, że oczekiwana zmiana zależności między zatrudnionymi i emerytami będzie w niedalekiej przyszłości taka, że *rebus sic stantibus*, zabezpieczenie społeczne nie wystarczy, gdy dzisiejsze młode pokolenia osiągną wiek emerytalny. Będzie to źródłem wielkiego zaniepokojenia i społecznej frustracji. Niektórzy demografowie usiłują wzrost kosztów społecznych, związanych z procesem starzenia demograficznego bagatelizować, uspakajając się tym, że zwiększony wzrost wydatków na osoby starze będzie kompensowany w pełni lub częściowo przez zmniejszenie wydatków na dzieci i młodzież. Tymczasem, równoczesnego zwiększania się obciążeń z tego tytułu będą w stanie przyszłe społeczeństwa „udźwignąć”. Wydatków na ludzi młodych i starszych nie można traktować równoważnie. Analiza dokonana przez amerykańskich demografów Clark’a i Spenglera wykazała, że rządowe wydatki na jedną osobę starszą są znacznie wyższe niż odpowiednie wydatki na utrzymywaną osobę młodszą⁶⁷. Autorzy ci równocześnie zaznaczają, iż wydatki na ludzi starszych są głównie kosztami utrzymania i nie mają wpływu na potencjał produkcyjny gospodarki. Zatem realokacja środków z programów dla młodszych utrzymywanych na programy dla ludzi starych może obniżyć przyszły dochód społeczny. Proces starzenia demograficznego

⁶⁴ Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja demograficzna ...*, op. cit., s. 24.

⁶⁵ Po. J. Z. Holzer, *Perspektywy demograficzne Polski do roku 2030. Projekcje studialne – założenia, wyniki liczbowe, wnioski*, SGPiS, Monografie i Opracowania, t. 300(6), Warszawa 1990, s. 88 i n.

⁶⁶ A. Golini, *Demographic trends and Ageing ...*, op. cit., s. 51 i n.

⁶⁷ R. L. Clark, J. J. Spengler, *Changing Demography and Dependency Costs: the Implications of Future Dependency Ratios and Their Composition*, w: *Ageing and Income*, Ed. B. Rieman Herzog, N. York, London, 1985, cyt. za J. Z. Holzerem, *Perspektywy demograficzne ...*, op. cit., s. 87 - 88.

spowoduje nie tylko wzrost obciążenia społeczeństwa i zmniejszenie udziału ludności aktywnej zawodowo, lecz powodować będzie rosące zapotrzebowanie na opiekę zdrowotną i społeczną⁶⁸.

Bilans korzyści i strat starzenia się demograficznego z punktu widzenia żywotnych interesów dalszego rozwoju biologicznego społeczeństwa polskiego jest i będzie w przyszłości niekorzystny. Rewolucja demograficzna prowokować będzie nieuchronnie rewolucję ekonomiczną, społeczną, kulturową. Kluczem przyszłych procesów ludnościowych, które w najbliższym okresie czasu w naszym kraju rozegrają się będzie społeczny system wartości, który jest podstawową determinantą zachowań demograficznych poszczególnej jednostki i rodziny⁶⁹. Jest to złożona sfera zagadnień o charakterze aksjologicznym, której w przyszłej konstelacji różnych czynników nie sposób przewidzieć. Należy zdać sobie sprawę, że moralno-etyczna struktura dotychczasowych wartości oparta na ukształtowanym przez wieki etosie religii chrześcijańskiej i tradycji kultury narodowej, w wyniku długotrwałej indoktrynacji totalitarnego systemu politycznego w okresie realnego socjalizmu oraz pod wpływem oddziaływania liberalnych poglądów społeczeństw zachodnich została znacznie osłabiona. Czy odbudowa tradycyjnego systemu wartości w warunkach daleko idącego zatamizowania społeczeństwa będzie w ogóle możliwa, okaże najbliższa przyszłość.

Kolejny europejski eksperyment ludnościowy trwa. Wyniki tego eksperymentu mogą się okazać bardzo pouczające dla innych kontynentów świata. Czy okażą się równie pouczające dla społeczeństwa polskiego?

DEMOGRAPHIC ASPECTS OF THE AGEING PROCESS OF THE POPULATION IN POLAND

S u m m a r y

The paper discusses the attempt undertaken for to review demographic conditions of the ageing process of the Polish population, as well as for to get to know the mechanism of this process and to formulate next a diagnosis of the present state and, finally, to determine a perspective of development of this process in relation with long-term prognoses.

The study is preceded with a comment on general trend of the ageing of populations in Western Europe countries where this process has begun much earlier as a result of advanced demographic transformations in these countries and, consequently – deep changes within the populations. The process of the ageing causes serious changes in the structure of the population age; the changes are considered in relatively long time section and on a basis of retrospective estimations as

⁶⁸ Obszerną analizę ekonomicznych i społecznych implikacji związanych z procesem starzenia demograficznego omówiono w pracach: *The Ageing of Population and Its Economic and Social Implications*, UNP, N. York 1956; *Determinants and Consequences of Population Trends*, UNP, N. York 1973; *The World Ageing Situation: Strategies and Policies*, UNP, N. York 1986.

⁶⁹ Szerzej ten problem przedstawiono w pracy: S. Wierzczołowski, *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*, w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, KUL (red. P. Kryczka), Lublin 1997, s. 65 - 108.

well as projections made by the Population Department of the UN (1950 - 2050). The process of the ageing leads to a deformation of the so-called principle of „age structure balance” as formulated by G. Sundbärg; this fact causes a demographic revolution the expression of which is the replacement of „natural balance” with „rational balance”. Such a new situation produces a series of consequences and implications in demographic processes known up to the present. The process of the population ageing is inevitably accompanied with a depopulation process – including all its consequences.

The Author considers – after Italian demographer A. Golini – the rapidity and intensity of the process of a demographic ageing of the population in Poland and other European countries. The groundwork for these considerations is the period where the population of young people (L_{0-19}) gets equal to the population of the elderly (L_{60+}). Much attention is paid by the Author to the mechanism of the population ageing in Poland during the XIXth and XXth centuries as well as to the perspective of the mid-XXIst century; the same attention is also paid to looking for an answer to the following question: if our country, similarly to other European societies, shall be able to stand up to numerous challenges resulting from the processes of demographic modernisation and from the ageing of the population?